

Gorczańska



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA
URZĘDU GMINY W NIEDZWIEDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XXII - Nr 114

Kwiecień - Maj - Czerwiec '2018

Cena 2 zł.



**Wielu radosnych chwil, wzruszeń
i przygód podczas wakacyjnych
wędrówek po gorczańskich
szlakach i lasach**

życzą Wydawca i Redakcja

OCENA KADENCJI RADY GMINY

Powoli zbliża się koniec obecnej kadencji Rady Gminy. Na ten temat pragniemy porozmawiać z Panem Przewodniczącym i dokonać - jakby - próby jej podsumowania.

Prosimy o krótką charakterystykę pracy Rady Gminy obecnej kadencji.

Chcąc scharakteryzować pracę Rady Gminy należy zauważyć, że jest ona najważniejszym organem w gminie, a zakres jej kompetencji określa art. 18 Ustawy o Samorządzie Gminnym i w ramach tych przepisów działa Rada. Do najważniejszych zadań, które Rada realizuje należy zaliczyć:

- uchwalanie statutu gminy;
- ustalanie wynagrodzenia wójta;
- uchwalanie budżetu gminy;
- rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu oraz podejmowanie uchwał w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium z tego tytułu;
- rozpatrywanie raportu o stanie Gminy oraz podejmowanie uchwał w sprawie udzielenia lub nieudzielenia wotum zaufania z tego tytułu;
- uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Rada podejmuje decyzje w powyższych sprawach w drodze uchwał. Wcześniej Radni otrzymują propozycje rozwiązań, nad którymi następnie dyskutują w komisjach Rady, a potem głosują na sesjach.

W kadencji 2014 - 2018 odbyło się 45 posiedzeń sesji Rady Gminy, na których podjęto 310 uchwał. Rada obradowała m.in. nad corocznym uchwalaniem budżetu Gminy, udzieleniem abso-



lutorium Wójtowi Gminy, ustaleniem stawek podatkowych oraz sprawami bieżącymi. Rozpatrywano skargi i wnioski radnych i mieszkańców. Można powiedzieć, że większość z wymienionych wyżej zadań zrealizowano w mijającej kadencji, i to one stanowiły trzon naszej działalności.

Co zanotowały Pan po stronie sukcesów obecnych radnych? Co istotnego dla naszych mieszkańców udało się zrobić?

W mijającej kadencji udało się pozyskać całkiem pokaźną ilość środków zewnętrznych z różnych funduszy na realizację zadań publicznych. Do najważniejszych zadań realizowanych w okresie tej kadencji należy zaliczyć:

- budowę i remonty dróg;
- budowę chodników;
- rozbudowę wodociągów gminnych;
- termomodernizację obiektów użyteczności publicznej (w ramach tej inwestycji ocieplono i wyposażono w fotowoltaikę i solary budynek Domu Nauczyciela w Niedźwiedziu, gdzie mieści się przedszkole, szkołę w Niedźwiedziu i przedszkole w Porębie Wielkiej. Do zrealizowania pozostała jeszcze termomodernizacja budynku Urzędu Gminy);
- obecnie realizowaną budowę amfiteatru i tężni soli w Parku Wodzickich;

- pozyskanie środków na zadania oświatowe i kulturę;
- rozbudowę i modernizację oświetlenia ulicznego;
- jeszcze w tym roku realizowana będzie modernizacja dwóch boisk przyszkolnych (w Porębie Wielkiej i Niedźwiedziu);
- budowę siłowni zewnętrznej na działce gminnej koło Domu Wczasów Dziecięcych w Porębie.

Są też złożone wnioski na realizację innych inwestycji, w tym na budowę kanalizacji dla Konińek, budowę deptaka wzdłuż Porębianki z Niedźwiedzia w kierunku Poręby, do mostu na osiedle Nowa Wieś. Złożony jest wniosek o środki na dokończenie Ośrodka Zdrowia z rezerwy budżetowej Premiera RP.

Poza tymi środkami, mieszkańcy bezpośrednio mogli skorzystać ze środków zewnętrznych na budowę instalacji solarnej dla budynków mieszkalnych (tu środki pozyskano z funduszy szwajcarskich i skorzystało z nich 425 gospodarstw domowych; z tego tytułu wpłynęło do ich budżetów domowych łącznie około 7 mln zł, a na realizowany obecnie program wymiany pieców węglowych na piece opalane bardziej ekologicznymi źródłami energii, gmina pozyskała ponad milion zł, z czego skorzystało około 70 gospodarstw domowych.



Prosimy o wymienienie zadań, których nie udało się zrealizować? Jakie były tego przyczyny?

W obecnej kadencji nie udało się rozbudować kanalizacji sanitarnej. Co prawda, złożony jest wniosek na jej budowę dla Koninek, ale jeżeli uda się dostać pieniądze na jego realizację, to rozpocznie się ona już w następnej kadencji. To samo z dokończeniem budowy Ośrodka Zdrowia. Są to tematy bardzo istotne dla prawidłowego funkcjonowania naszej społeczności i dlatego wymieniam je, jako te, których niezrealizowanie uważam za bardzo istotne.

Co do przyczyn, to podstawową z nich jest fakt, że w trakcie kadencji brak było dostępnych programów, z których można było pozyskać środki na ich realizację, a dochody własne Gminy są tak małe, że nie ma możliwości zrealizować z nich tak kosztownych inwestycji. Jako Przewodniczący uważam także, że jako Rada Gminy, powinniśmy pozytywnie odpowiedzieć na apel przedsiębiorców, którzy wnioskowali o uchwalenie uchwały w sprawie pomocy publicznej dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy w naszej Gminie. Jest to ważny element polityki prorozwojowej. Jeżeli zostanę radnym następnej kadencji, to będę walczył o podjęcie takiej uchwały.

Jak ocenia Pan Przewodniczący współpracę z Wójtem i Urzędem Gminy, sołtysami, oraz innymi instytucjami działającymi na terenie Gminy?

Współpraca z Wójtem, Urzędem Gminy, sołtysami oraz z instytucjami działającymi na terenie Gminy układała się bardzo dobrze. To współdziałanie zawsze miało na celu realizację potrzeb mieszkańców Gminy i rozwiązywanie wszystkich problemów dla dobra i rozwoju Gminy Niedźwiedz.



Proszę o opinię na temat atmosfery oraz merytorycznego przebiegu obrad podczas sesji w mijającej kadencji? Kiedy było łatwiej kierować pracą Rady Gminy: w poprzedniej, czy obecnej kadencji?

Każda sesja jest inna, podobnie jak atmosfera na niej. Wynika to z podejmowania różnych tematów, nie zawsze akceptowanych przez większość. Mamy demokrację i każdy ma prawo do wyrażania indywidualnych opinii oraz podejmowania własnych decyzji. Wiadomo, że takim sytuacjom towarzyszą różne emocje i zachowania. Niektórzy Radni wyrażają swoje zdanie w sposób wyważony, drudzy w bardziej krzykliwy. Niemniej jednak, zawsze starałem się dążyć do tego, aby sesja przebiegała w sposób rzeczowy i racjonalny. Raz udawało mi się to lepiej, innym razem gorzej, gdyż prowadzenie obrad, to wcale nie takie łatwe zadanie. Dlatego trudno mi powiedzieć, czy w poprzedniej kadencji było łatwiej.

Czy zamierza Pan startować na radnego w jesiennych wyborach?

Tak, zamierzam startować w jesiennych wyborach. Jeśli otrzymam od wyborców ponownie kredyt zaufania, będę dążył do

tego, aby w Gminie rozwijać turystykę. Z uwagi na fakt, że mieszkańcy naszej Gminy, a przynajmniej znaczna ich część stawia na rozwój turystyki i widzi w tym możliwość zarabiania pieniędzy, jak i na fakt, że powstają u nas nowe obiekty, które służą rozwojowi turystyki, to należałoby w konsultacji z mieszkańcami opracować strategię rozwoju turystycznego Gminy. W strategii tej należałoby określić konkretne przedsięwzięcia inwestycyjne do realizacji przez Gminę, oraz określić priorytety w tym zakresie. Niewątpliwie do zadań takich można by zaliczyć budowę ścieżek rowerowych i tras do narciarstwa biegowego, wykonanie kąpielisk na potokach. W strategii można by także wskazać zadania, które realizowałiby inwestorzy prywatni, ale przy wsparciu Gminy, np. nowe wyciągi narciarskie.

W imieniu Redakcji i naszych Czytelników dziękuję Panu Przewodniczącemu za rozmowę i życzę, aby mieszkańcy dali Panu szansę na realizację zasygnalizowanych zadań, dla naszego, wspólnego dobra.

Anna Liberda





Sługa Boży August Kardynał Hlond, Wielki Prymas ze Śląska i Salezjanin

„Zawsze pracowałem dla dobra Kościoła św., rozszerzenia Królestwa Bożego, dla Polski, dla dobra narodu polskiego. Zawsze kochałem Polskę i będę się w niebie za nią modlił”.
(Kard. Hlond na łożu śmierci).

W tym roku dziękujemy Panu Bogu za 100 - lecie odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny i za ludzi, którzy tworzyli jej dobro. Wśród nich jest Sługa Boży August Kard. Hlond - Prymas Polski, którego 70 rocznica śmierci jest wpisana w historię naszych dni.

Jego droga nie była usłana różami, to raczej ciemna ścieżka pośród zmagania, trudów i cierpienia zarówno fizycznych jak i duchowych. Przyszło mu kierować Kościołem na polskich ziemiach w wyjątkowo trudnych latach, z uwagi na okres dwóch wojen światowych i życia w dwóch systemach totalitarnych, dążących do całkowitej eliminacji wiary z życia społeczno-politycznego, religijnego i kulturalnego. To On w tych trudnych latach, potrafił jednoczyć wokół siebie Polaków i Kościół w Polsce, i zachowane dziedzictwo wiary i miłości Ojczyzny przekazał w pasterskie posługiwanie swojemu następcy, Prymasowi Tysiąclecia - Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Rodzinny dom (1881-1922)

August, Józef Hlond urodził się 5.VII.1881 r. w Brzęczkowicach koło Mysłowic, na polskim Górnym Śląsku w wielodzietnej rodzinie Jana i Marii, którzy wychowali dwanaścioro dzieci w religijnej i pracowitej atmosferze. Na ich grobie, na cmentarzu myślowickim, jest taki napis: „Jan Hlond i Maria z Imielów Hlondowa. Małżonkowie religijni i cnotliwi, wychowali swoje dzieci dla Boga i Polski. Zgromadzeniu Salezjańskiemu dali czterech synów, Śląskowi pierwszego Biskupa, Kościołowi Kardynała”.

W wieku 12 lat, wraz ze starszym bratem Ignacym, wyjechał do gimnazjum salezjańskiego pod Turynem, gdzie potem wstąpił do seminarium w szeregu duchownych synów św. Jana Bosko. Studiował na papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie po uzyskaniu doktoratu został wysłany na przełożonego do organizującego się zakładu salezjańskiego w Oświęcimiu. Przygotowywał się do stanu i zdał egzaminy w krakowskiej kurii biskupiej. Święcenia kapłańskie przyjął 23.IX.1905 r. z rąk ks. Bp Anatola Nowaka w kościele sióstr Wizytek. Mszę św. prymicyjną odprawił w Oświęcimiu, dokąd przyjechali rodzice i krewni. Przez 13 lat pracował w Wiedniu, jako dyrektor salezjańskiego zakładu wychowawczego. Działał wśród licznej, tamtejszej Polonii. Tu też zaprzyjaźnił się z A. Rattim, przyszłym papieżem Piusem XI.

Droga służby Bogu i Polsce (1922-1948)

7.XI.1922 roku ks. August Hlond został mianowany przez papieża Piusa XI administratorem apostolskim polskiej części Górnego Śląska, a w 1925 r. został biskupem. Był dobrym



organizatorem, obrońcą zasad wiary, założył do dziś wydawany tygodnik katolicki „Gość Niedzielny”, i doprowadził do koronacji obrazu MB Piekarskiej.

24.VI.1926 r. bp August Hlond objął stolicę arcybiskupów gnieźnieńsko-poznańskich. Na stolicy św. Wojciecha wycisnął niezatarte piętno swojej osobowości na życiu duchowym polskiego narodu. Dla polskiej emigracji powołał nowe zgromadzenie zakonne - Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, które działa do dziś. Uczestniczył w tym czasie w wielu zagranicznych kongresach, reprezentując Polskę i Kościół.

Wybuch II wojny światowej, to osobisty dramat Prymasa. Z Poznania udał się do Warszawy, a potem na prośbę nuncjusza apostolskiego, z napaadniętej przez Niemców Polski, do Rzymu. Mimo prób powrotu, na przymusowej emigracji przebywał we Włoszech, Francji i Niemczech. W 1944 roku nie uległ niemieckim namowom powrotu do kraju w zamian za kolaborację. Od tego czasu, przez 14 miesięcy, aż do Wielkanocy (1.V.1945 r.) przebywał w niemieckim więzieniu.

Z tułaczki powrócił w lipcu 1945 roku do Poznania. W następnym roku został arcybiskupem gnieźnieńsko-warszawskim. Powołał Radę Prymasowską, która troszczyła się o odbudowę zniszczonych przez wojnę kościołów. Przez te trzy lata walczył o miejsce Pana Boga w narodzie polskim, organizował administrację apostolską na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Aby umocnić Polaków w wierze, dokonał uroczystego Aktu Poświęcenia Narodu Niepokalanemu Sercu NPM w dniu 8.IX.1946 roku na Jasnej Górze i przygotował z Polskim Episkopatem obchody 950 rocznicy śmierci św. Wojciecha w 1947 roku w Gnieźnie. Zmarł nagle w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie 22.X.1948 roku, przeżywszy 67 lat.

26.X.1948 r. - dzień pogrzebu Prymasa, Kard. A. Hlonda, był ogromną manifestacją zniewalanego narodu i wymownym przywiązaniem wiernych do osoby Arcypasterza, przez niego do Kościoła. Uroczystościom przewodniczył 81-letni książę kard. Adam Stefan Sapieha - to on prowadził pogrzeb wśród ruin Starówki, do dzwigającej się ze zgłiszcz wojennych Archikatedry św. Jana Chrzciciela.

Tam, zgodnie z wolą kard. Prymasa A. Hlonda, trumna spoczęła w wykutej wnęce ocalałej kaplicy Najświętszego Sakramentu, z łaskami słynącym krucyfiksem.

Od 2006 roku, po translacji, przeniesiono do kaplicy św. Jana Chrzciciela, która znajduje się w sąsiedztwie kaplicy z sarkofagiem Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego. Uрна z sercem Prymasa A. Hlonda została przewieziona do Gniezna i tam złożona w kaplicy.



Kardynał Hlond w przeddzień śmierci powierzył Polaków Matce Bożej. Życzeniem Prymasa było, aby Polacy u Boga rodzicy szukali zawsze oparcia na nowe, bardzo bolesne i trudne czasy. Był przekonany, że idąc dalej drogą prawd ewangelicznych, tylko z Maryją osiągniemy zwycięstwo i będzie to „Zwycięstwo Maryi”.

Z ostatniej chwili: Gość Niedzielny z dn. 3.VI.2018 r.

W artykule pt.: „Chcą zatrzymać beatyfikację”... czytamy: Domaganie się przez Komitet Żydów Amerykańskich (AJC) wstrzymania procesu beatyfikacyjnego nie jest wynikiem nieporozumienia, a bardziej złej woli. Rabin Dawid Rosen, jak utrzymuje, jeżeli proces beatyfikacyjny kard. Hlonda nie zostanie wstrzymany, Żydzi uznają, że Watykan akceptuje „Skrajnie negatywne podejście kard. Hlonda do społeczności żydowskiej”. Protest rabina i jego komitetu pojawił się po tym, gdy 19 maja br. Papież podpisał dekret o heroiczności cnót dawnego Prymasa Polski, który jest ważnym krokiem na drodze do jego beatyfikacji.

„Harnaś” z seniorami

26 maja - w Dzień Matki - grupa około 50 seniorów wyruszyła w drogę, przy pięknej, słonecznej pogodzie. Tę niespodziankę zorganizował GOPS w Niedźwiedziu. Odwiedziliśmy najpierw Sanktuarium Matki Bożej Gaździny Podhala w Ludźmierzu. Z różańcem w ręku wędrowaliśmy po Ogródzie Różańcowym odprawiając tajemnice. Po prywatnej modlitwie w kościele przed figurą Matki Bożej, mieliśmy wspólną naszą Mszę św. w nowej kaplicy pw. św. Jana Pawła II, która znajduje się pod ołtarzem polowym.

Gdy rozlegał się głos dzwonów na „Anioł Pański”, ruszyliśmy w dalszą drogę - przez Nowy Targ, do Niedzicy nad Zalew Czorsztyński. Tam przywitała nas burza, ale wszyscy zakotwiczyliśmy pod wcześniej dla nas przygotowaną dużą altaną z grillem. Po burzy wyszło słońce, a my o godzinie 14.00 mieliśmy rejs statkiem „Harnaś” po Zalewie Czorsztyńskim. Podziwialiśmy piękno przyrody, zamknięte pomiędzy dwoma zamkami - w Czorszynie i Niedzicy. Po tym wojażu wszyscy zgłodnieliśmy. Panie Beata i Małgorzata przygotowały kielbaskę na grillu i herbatkę (była nawet podwójna repeta). Ciężko było zabierać się znad Zalewu.

Po drodze do Niedźwiedzia, już w autokarze, odprawiliśmy Majówkę. Rozśpiewani dotarliśmy do naszych domów.

*„Matka, która wszystko rozumie,
Sercem, ogarnie każdego z nas”*

„Bieszczadzka ciuchcia”, ze Stowarzyszeniem św. Brata Alberta

W dniach 11-14 czerwca odbyła się pielgrzymka - wycieczka do Sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych - Jasień, w której brało udział 50 osób ze Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych św. Brata Alberta.

W **poniedziałek** udaliśmy się autokarem z Niedźwiedzia przez Gorlice, Duklę, Sanok, do Ustrzyk Dolnych, gdzie dotarliśmy w godzinach popołudniowych w sam raz - na obiad w pensjonacie Wiking. Wieczorem uczestniczyliśmy w Mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej (Matki Polskich Wygnańców). Dzień zakończył wieczorek zapoznawczy, przy dobrej muzyce i suto zaopatrzonym stole.

Wtorek. Dzień pochmurny, a my z p. Lucyną - przewodnikiem bieszczadzkim, ruszamy po śniadaniu w Bieszczady. Dotarliśmy w Polańczyku do Zalewu Solińskiego i tam statkiem wypływamy na rejs po nim, poznając zarazem historię tego miejsca. W Polańczyku nawiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości, a następnie udaliśmy się do Soliny, aby pospacerować sobie po zaporze, która tworzy wielki Zalew Soliński. Po odpoczynku dalej w drogę do Myczkowic, gdzie zwiedzamy pięknie wykonane ogród biblijny. Żegnamy

też drugi zalew na Sanie w Myczkowcach i przez Lesko, piękną doliną Sanu z ruinami zamku Kmitów na wzgórzu Sobień, udajemy się do Sanoka na plantację winogron i degustację win w „Dolinie Sanu”. Tam nas zastała burza, ale nie przeszkodziła ona w radosnym śpiewie, odpoczynku i zakupie tutejszych „polskich” win z doliny Sanu.

Trzeba jednak wracać do Ustrzyk. Tym razem jedziemy przez Wojski - Góry Słonne, ogromnymi zakrętami tzw. serpentyny Bieszczad, do Tyrawy i Olszanicy. W pensjonacie najpierw kolacja, potem udajemy się około godz. 20.00 do Sanktuarium MB Bieszczadzkiej na wspólne nabożeństwo: różaniec, litanie do Serca Pana Jezusa i prywatną modlitwę.



Sanktuarium w Jasieniu powstało na mocy decyzji ks. bp Ignacego Tokarczuka z dnia 7.VII.1968 roku, gdy został tam intronizowany cudowny obraz MB Bieszczadzkiej (ikona z Rudek). Intronizacji dokonał ówczesny Metropolita Krakowski Kard. Karol Wojtyła, wspólnie z ks. bp Tokarczukiem. Od 1971 roku kustoszami Sanktuarium Matki Bożej

Bieszczadzkiej są księża Michaelici.

Środa. To następny dzień wojaży po pięknych, zielonych bezkresach Bieszczad. W tym dniu z p. Marią (bogate źródło historii) udajemy się dużą pętlą bieszczadzką w tzw. „wysokie” Bieszczady. Przez Czarne, Lutowiska, Ustrzyki Górne, potokiem Wołosate do tej miejscowości nad samą granicą, skąd podziwiamy kulminację Bieszczad - Tarnicę (1346 m.) I dalej w drogę przez Bieszczadzki Park, aby z bliska podziwiać Połoniny: Caryńską i Wetlińską, a potem do Cisnej, na tradycyjne bieszczadzkie pierogi (warto je spróbować). W Cisnej wsiadamy do słynnej „ciuchci” bieszczadzkiej (kolej wąskotorowa) i wyruszamy w drogę do Balnicy, podziwiając spokojne, zielone Bieszczady, a stamtąd powrót do Cisnej. Czeką nas teraz zwiedzanie cerkwi w Górzance, gdzie znajduje się unikalny w Bieszczadach ikonostas w formie płaskorzeźb... no i zaczęło padać nam deszczem. Wróciliśmy do Jasienia, gdzie o 18.00 uczestniczymy w Mszy św. i Nabożeństwie do Serca P. Jezusa, wspominając dziś obchodzony dzień św. Antoniego z Padwy. Potem kolacja i niespodzianka; gospodarz pensjonatu ufundował nam pożegnalny wieczór z różnymi niespodziankami.

W nocy rozpadało się na dobre i w czwartkowy rano piękne Bieszczady żegnają nas deszczem. W powrotnej drodze zatrzymujemy się najpierw w Sanktuarium św. Michała Archanioła i błog. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym, gdzie są oo. Michaelici. Około 11.00 udajemy się w kierunku Dukli, aby dotrzeć do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu - Matki Bożej Płaczącej. Poznajemy historię tego miejsca i objawień MB w La Salet. Uczestniczymy w Mszy św, potem mamy wolny czas dla siebie; dobrze, że deszcz przestał padać. Z Dębowca przez Nowy Sącz wracamy do Niedźwiedzia. Każdy jest w radosnym nastroju, bo w bieszczadzkiej wędrownicy znalazł coś dla siebie, a zarazem odkrył piękny zakątek naszej Ojczyzny w roku, kiedy wspominamy 100-lecie odzyskania jej wolności, a historia tego regionu, regionu Hucułów, Bojków, Łemków jest tragiczna i ciekawa. Zapamiętując sobie słowa przewodniczki „Pierwszy, najważniejszy jest Pan Bóg, reszta to już jest tylko polityka”.

**Strony 4 i 5 opracował
ks. Dziekan Marek Wójcik z Niedźwiedzia**

WÓJT GMINY INFORMUJE

SESJA MAJOWA



1. Otrzymaliśmy dofinansowanie na budowę i przebudowę sieci wodociągowej w Niedźwiedziu oraz w Podobinie. W jej trakcie zostaną wymienione rury azbestowe na długości około 3 km (średnica 160 cm i 110 cm). Niestety, podłącza muszą wykonać sami właściciele posesji. Teraz zostanie ogłoszony przetarg metodą „zaprojektuj i wybuduj”. Prace będą prowadzone metodą przewiertu (w centrum Niedźwiedzia i w kierunku Mszany nie będzie rozkopywany) tylko w miejscach, gdzie muszą zostać zainstalowane „krety”. Koszt całego przedsięwzięcia wynosi 1 713 596, 00 zł. Wysokość dofinansowania wyniesie 1 184 192,00 zł. Istnieje możliwość odzyskania VAT-u w kwocie 320 428,00 zł. Tak, że nie będzie nas to za dużo kosztować.

2. Trwają prace przy amfiteatrze. Wykonawca musi je zakończyć do 30 czerwca. Obecnie trwają roboty przy budowie wiaty; pozostają tylko prace stolarsko-ciesielskie. Fundamenty są na ukończeniu i rozpoczynamy montaż wiaty i siedzisk na murach.

3. Został rozstrzygnięty przetarg na budowę tężni. Wygrała Firma „Bożena Nocoń”, najtańsza spośród pięciu, które startowały w przetargu. Termin realizacji - 31 sierpień 2018 roku. Pozostają jeszcze do wykonania: oświetlenia wokół amfiteatru i tężni, wykonanie ścieżek, alejek, miejsc postojowych, zieleni i tzw. małej architektury. Będziemy sukcesywnie ogłaszać przetargi, dlatego, że muszą być najpierw wykonane zasadnicze sprawy, jak amfiteatr i tężnie, a później można zrobić pozostałe.

4. Dach na budynku OSP w Niedźwiedziu. Prezes A. Smaciarz dokonał wpłaty na konto w kwocie siedmiu tysięcy złotych do brakującego nam wkładu własnego. Otrzyma-

liśmy dotacje w wys. 41 560,00 zł, brakuje 3 260,00 zł, którą to kwotę musimy dołożyć z budżetu Gminy. Ponieważ koszt zadania nie przekracza 30 tysięcy euro netto, rozesłaliśmy do pięciu firm zapytania, czy nie podjęłyby się tego zadania w jakiegokolwiek cenie? Mamy odpowiedzi, ale temat rozstrzygnię powołana komisja, która wybierze najlepszą ofertę.

5. Chodnik w Koninkach. Prace zostały zakończone, trzeba tylko wykonać końcowy szlif. Dziś wykonawca przyniósł oficjalną informację o zakończeniu robót. Czekamy najpierw tzw. odbiór roboczy, później z udziałem przedstawicieli Starostwa Powiatowego.

6. Skierowałem do władz sołectwa Konina pismo o zwołanie spotkania mieszkańców-właścicieli działek przyległych do planowanej realizacji chodnika, aby się wypowiedzieli na temat warunków, jakie postawił Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. Jeżeli będą zgody, „jedziemy” dalej, nie będzie zgód, koniec z realizacją zadania.

7. Z czterech zadań z Funduszu Sołeckiego udało się nam wykonać jedno: modernizację placu po prawej stronie szkoły. Następne zadania będą sukcesywnie realizowane.

8. Budowa obiektów małej architektury, zwanej popularnie OSA. Czekamy na decyzję Ministra Sportu i Turystyki, która ma być ogłoszona prawdopodobnie do końca maja. Czuwa nad tym Rafał Rusnak.

9. Boisko przyszkolne w Porębie Wielkiej. Wczoraj otrzymałem informację o przygotowanej umowie.

Pojedziemy z p. Skarbnik do Krakowa, aby ją podpisać. Chcę to połączyć z podpisaniem umowy na Program „Miśki”. Staliśmy się realizatorem tego programu, czyli odnieśliśmy duży sukces, dlatego, że to jest kwota 1 400 000,00 zł, i z tego są jeszcze pieniądze na tzw. koszty pośrednie, np. zakup laptopów, robotów i zwiększenie ilości stypendiów dla uczniów. Jest to kapitalna rzecz i wszystkim, którzy się w to włączyli (Rafałowi Rusnakowi, Łukaszowi Sułkowskiemu, Barbarze Dziwisz) serdecznie dziękuję.

10. Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy. Otrzymaliśmy zgodę Urzędu Marszałkowskiego na przesunięcie terminu jej realizacji na rok przyszły, głównie z uwagi na długotrwałe rozliczanie przez Urząd Marszałkowski trzech poprzednich zadań (dwóch przedszkoli i sali gimnastycznej). Zostały one praktycznie zakończone pół roku temu, a rozliczeń jeszcze nie ma.

Na budynku Urzędu Gminy chcemy w przyszłości otworzyć dach, żeby, po pierwsze - ulokować panele fotowoltaiczne, po drugie - wykorzystać strych, na którym mieści się znaczna powierzchnia, gdzie można by zlokalizować dużo pomieszczeń. Myślę, że przez zimę zdążymy wykonać projekty, nie licząc termomodernizacji (którą mamy zapiętą). Teraz chodzi wyłącznie o inne sprawy, związane z rozbudową tego dachu. Wkład własny na ten cel wynosi 303 tysiące złotych, które można później przeznaczyć na dokończenie budowy Ośrodka Zdrowia. →

11. Zmieniliśmy zadanie z funduszu sołeckiego Poręby Wielkiej. Zamiast części placu po lewej stronie, przeznaczamy na prawą stronę, tam, gdzie będzie w najbliższym czasie realizowane boisko. Całość tego placu - gdybyśmy chcieli wymienić - to koszt 120 tys. zł. Nic się nie stanie, jak to zrobimy w przyszłym roku, natomiast do tego boiska trzeba wprowadzić piłkochwyty, dokończyć ogrodzenie, drogę dojazdową, nauczyciele WF chcą też zrobić bieżnię.

12. Zakończenie budowy Ośrodka Zdrowia. Tego zadania pilnuje p. Rafał Rusnak, za co mu serdecznie dziękuję. Mamy poufne wiadomości, że wniosek „wyłądował” w Warszawie, w Kancelarii Premiera. Deklaruję jasno i wyraźnie, iż w czerwcu zaczniemy prace mające na celu zakończenie budowy ośrodka zdrowia.

13. Budowa boiska przyszkolonego w Niedźwiedziu. Na wtorek jesteśmy umówieni z Dyrektorem Brachem, który opiekuje się Lokalną Grupą Działania. Beneficjentem wniosku jest został klub sportowy „Orkan”, który otrzymał stu procentową dotację w wysokości 200 tys. złotych. Czekamy na umowę, żeby rozpocząć całą procedurę, bowiem nie wolno nam organizować przetargów, jeżeli nie mamy podpisanej umowy o dofinansowaniu.

14. Pragnę poinformować, że ogólna wartość inwestycji realizowanych w bieżącym roku wynosi 6 800 000,00 zł. I to są tylko inwestycje, na które otrzymujemy dotacje. Zadłużenie u nas nie jest aż tak wielkie. Są gminy, które mają o wiele większe, np: Dobra - 22 mln zł, Limanowa - 38 mln, Mszana Dolna - 12 mln, Laskowa - 10 mln.

15. Drogi rolnicze. Złożyliśmy wnioski na sześć dróg. Otrzymaliśmy dotację w wys. 42 271,00 zł. Podjęliśmy decyzję o modernizacji trzech dróg: os. Porębscy w Porębie Wielkiej (wartość kosztorysowa - 55 159,00 zł), os. Bednarze w Koninie (43 749,00 zł), os. Adamczyki w Podobinie (53 395, 00 zł). Miałem nadzieję, że zgodnie z zapowiedzią p. Premiera M. Morawieckiego, 15 maja będą już oficjalne wia-

domości co do dróg lokalnych (chodzi o obiecane 5 miliardów zł. My złożyliśmy wniosek, teraz spokojnie czekamy.

16. Został wydany XII tom dzieł Wł. Orkana. Bardzo proszę o jego pobranie od J. Zapały. Proszę nie mieć żadnych skrępułów, ponieważ regulamin dofinansowania wydania tych dzieł mówi jasno i wyraźnie: 50% musimy rozdać nieodpłatnie, natomiast resztę możemy sprzedać. Już rozpoczęliśmy sprzedaż i na dzień dzisiejszy mamy już kwotę 9 600,00 złotych. A to dopiero początek. Dziękuję p. Jadwidze Zapałą, a szczególnie p. Prezesowi Stanisławowi Burnosowi za podjęcie decyzji i sporządzeniu wniosku do LGD na wydanie kolejnych publikacji: III tom listów W. Orkana, zaktualizowany album „Gmina Niedźwiedź” i „Kapliczki w Gminie Niedźwiedź”. Związek Podhalan jest stowarzyszeniem, a stowarzyszenia otrzymują 100% dofinansowania.

17. Proszę sołtysa Czesława Kawalę o zwołanie zebrania władz samorządowych Koniny, na którym chciałbym omówić wnioski remontu dróg (postanowiłem zacząć od Koniny, a potem iść dalej, z kolejnymi sołectwami). Chciałbym również uzgodnić umowę inwestycyjną na budowę budynku turystyczno-rekreacyjno - gastronomiczno - kulturalnego. Wersji, jaką otrzymałem, przyjąć nie mogę. Nie mam zamiaru ponosić odpowiedzialności karnej. Chcę pomóc i pomagam. Ile razy proponowałem pewne rozwiązania? Powtarzam jeszcze raz: najlepszą sprawą na dzisiaj, jest powołanie stowarzyszenia (bowiem ono otrzymuje 100% dotacji).

18. W porządku dzisiejszej sesji jest punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie liczby zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Jest bardzo duży wzrost proponowanych zezwoleń. Jestem zwolennikiem utrzymania tej liczby punktów sprzedaży, jaka jest obecnie (ewentualnie dołożyć jeden lub dwa, i to wszystko). To moja propozycja, decyzja należy do radnych.

19. W dniu 29 czerwca zostanie rozstrzygnięty konkurs na dyrekto-

ra szkoły w Porębie Wielkiej. Zgłosiła się tylko jedna osoba. Organ prowadzący reprezentować będą w komisji radni: Albina Kościelniak, Zenon Dziedzic, Kazimierz Wsolak. Dotychczasowy dyrektor Andrzej Ślęzyk, nie kandyduje na to stanowisko.

20. Podpisywanych jest coraz więcej aktów notarialnych przejęcia dróg, z czego się bardzo cieszę.

21. Wczoraj spotkałem się z grupą sąsiadów osiedla Napory w Porębie Wielkiej. Problem próbowałem załatwić w sposób polubowny, sąsiedzki, spokojny. Nie, nie dało się! Dziś wystosowałem pismo do pięciu firm hydrogeologicznych o sporządzenie operatu. Żeby się wśród swoich nie można było dogadać! Nie wiem, co o tym sądzić?

22. Pragnę podziękować p. Marianowi Górniakowi za akcję sprzątania Gminy. Mam jednak dwie prośby: własne sprawy, które dotyczą Gminy, należy załatwiać we własnym gnieździe. Po co było wysyłać pisma do instytucji zewnętrznych? „...Pytanie jest proste: kto za to odpowiada? No, ktoś inny, jak nie Wójt! Jak długo jeszcze nasze władze będą bezczynne? Kto powinien za to wszystko ponieść konsekwencje? My tu nie chcemy umierać, my tu chcemy po prostu normalnie żyć. Tak mówimy jednym głosem: koniec z tym syfem!” Ja się z tym zgadzam i jeszcze raz mówię, dziękuję za to.

23. Chciałbym poinformować, że 19 rodziców przedszkolaków w Porębie Wielkiej wyraziło zgodę na przejście „starszaków” do szkoły, do klasy zerowej. Tym sposobem zwolniło się 19 miejsc w przedszkolu dla maluchów. Oby następne szkoły poszły tym śladem.

24. Od dnia dzisiejszego wchodzi w życie przepisy RODO. Myślę, że na kolejnym spotkaniu będziemy musieli się w tej tematyce podszkolić. Bo kary są za ich łamanie są niemiłosiernie!

Janusz Potaczek
Wójt Gminy



RADNI POSTANOWILI

Na sesji majowej

1. Dokonać zmian w planowanych dochodach, przychodach, wydatkach budżetu Gminy na 2018 r.

2. Dokonać zmiany Uchwały z dnia 28 grudnia 2017 roku w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy.

3. Wyrazić zgodę na zaciągnięcie długoterminowego kredytu w kwocie 1.894.906,00 złotych na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu.

4. Pozytywnie zaopiniować projekt Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ustanowienia planu ochrony dla Gorczańskiego Parku Narodowego z dn. 29.01.2018 roku, zmieniony w trakcie procedowania zgodnie z pismem 41-2/18 Dyrektora Gorczańskiego Parku Narodowego z dnia 02.05.2018 roku

5. Udzielić absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za 2017 rok.

6. Określić zasady udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dyrektorów, wicedyrektorów oraz nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze w przedszkolu lub szkole dla których Gmina Niedźwiedź jest organem prowadzącym. (Utrzymano je na dotychczasowym poziomie).

7. Ustalić maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych i zasady usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych na terenie Gminy:

- zawierających do 4,5% alkoholu oraz piwa w ilości 47;

- zawierających powyżej 4,5% do 18% alkoholu (z wyjątkiem piwa) w ilości 38;

- zawierających powyżej 18% alkoholu w ilości 36.

Ustala się na obszarze Gminy Niedźwiedź maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży:

- do 4,5% zawartości alkoholu oraz na piwo w ilości 17;

- powyżej 4,5% do 18% zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa) w ilości 14;

- powyżej 18% zawartości alkoholu w ilości 13.

Ustala się na obszarze Gminy Niedźwiedź maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży:

- do 4,5% zawartości alkoholu oraz na piwo w ilości 30;

- powyżej 4,5% do 18% zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa) w ilości 24;

- powyżej 18% zawartości alkoholu w ilości 23.

8. Wyrazić zgodę na oddanie w najem lokalu dotychczasowemu najemcy i odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy na okres 10 lat, na rzecz PRO-MED. s.c. Grupowa Praktyka Pielęgniarek Środowiskowo-Rodzinnych.

9. Wyrazić zgodę na oddanie w najem lokalu dotychczasowemu najemcy i odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy na okres 5 lat, na rzecz Poczty Polskiej S.A.

10. Wyrazić zgodę na oddanie w najem lokalu dotychczasowemu najemcy i odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy na okres 10 lat, na rzecz „Skup-Sprzedaż Surowców Wtórnych i Złomu”.



11. Przyjąć „Regulamin przyznawania nagród dla uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i średnich z terenu Gminy Niedźwiedź, za wysokie wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia edukacyjne”.

12. Upoważnić Wójta Gminy do podejmowania działań związanych z kontynuacją budowy chodników w Koninie oraz w Porębie Wielkiej Koninkach.



Od Red. Przypominamy, że Biuletyn Informacyjny ZGODA w wydaniu internetowym (w pełnym kolorze) znajduje się na stronie internetowej naszej Gminy:

www.niedzwiedz.iap.pl
w zakładce - Biuletyn ZGODA.

Na stronie tej zamieszczone są też protokoły z poszczególnych sesji Rady Gminy oraz pełna treść Uchwał podejmowanych przez radnych.



CIEKAWA INICJATYWA

W miesiącu maju, na zaproszenie kierownika Ośrodka Zdrowia p. dr Renaty Kopacz - Modrzejewskiej, gościliśmy w szkołach naszej gminy ks. dr Jerzego Smolenia, który jest psychologiem - terapeutą, osobą znaną i cenioną w swojej profesji, wykładowcą na Akademii „Ignatianum” w Krakowie, pracuje też m.in. w Poradni Zdrowia Psychicznego w Dobrej.

17 maja w szkole w Porębie Wielkiej odbyło się spotkanie, które utworzył Dyrektor Andrzej Ślęzyk, witając przybyłych nań rodziców, nauczycieli oraz dr Renatę Kopacz-Modrzejewską - pomysłodawczynię spotkania. Następnie głos zabrał wykładowca, który wygłosił prelekcję na temat: „Co odbiera dzieciom od wagę do życia?”

Ks. Jerzy rozpoczął swoje wystąpienie od przykładów samobójstw wśród dzieci. Powodem dla którego młodym ludziom nie chce się żyć, są dorośli. Dzieci gubią się w swoim życiu, kiedy dorośli nie umieją z nimi rozmawiać i nie mają dla nich czasu. Jeśli mama lub tata odbiera chęć do życia, to kto mu pomoże? Dzieci gubią się w swoim życiu, bo często nie mają kogoś dorosłego, do którego mogliby przyjść ze swoim problemem. Samotność dzieci wzrasta, kiedy wchodzi w świat uzależnień od nowoczesnej techniki; telefon, komputer, gry. Brak rodzicielskiego zainteresowania rodzi myśl „jestem niepotrzebny”, co prowadzi do samobójstw. Wykład przeplatany był przykładami z pracy terapeutycznej ks. Jerzego oraz osobistymi doświadczeniami.

A oto wskazania, którymi należy się kierować, jeżeli nie chcesz, aby Twoje dziecko doświadczyło zachowań depresyjnych i w rezultacie prowadzących do samobójstwa:

- Bądź wrażliwy na sytuacje stresujące dla twojego dziecka ono mówi o nich całym sobą.

- Zadbaj o równowagę pomiędzy obowiązkami, a odpoczynkiem i rozrywką dziecka.

- Nie tylko pouczaj, doradzaj, poprawiaj, ale też i pochwal, a także pozwól powiedzieć o myśli go nurtującej.



- Kochaj jednakowo wszystkie swoje dzieci. Nie może być tak, że jedno jest ważniejsze od drugiego.

- Nie stosuj przemocy fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, to prowadzi do osamotnienia.

- Ambicja dorosłych - dzieci nie wyrabiają, aby dobrze się do wszystkiego przygotować. Trzeba umieć się cieszyć tym, co dzieciaki przynoszą.

- Każde samobójstwo jest zaplanowane i popełniają je w 90% ludzie zdrowi psychicznie, lecz zagubieni, nie mający do kogo zwrócić się z problemami.

Na zakończenie ks. Jerzy Smoleń podziękował rodzicom i nauczycielom za udział w spotkaniu.

Anna Liberda

„Zawsze takie rzeczyspospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”, powiedział Jan Zamojski, a my w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę rozliczamy się z tego, jak wychowujemy dzieci i młodzież.

Z inicjatywy Pani Doktor Modrzejewskiej gościliśmy w poszczególnych placówkach oświatowych Księdza psychologa Smolenia.

W Niedźwiedziu, Koninie, Podobnie i w Porębie Wielkiej w przystępny, gawędziarski, trafny sposób określił ważne dla wychowania problemy. Określił wartość integracji rodziców i nauczycieli i trzy warunki powodzenia: wzajemny szacunek, wzajemne zaufanie, zdolność mówienia do siebie. Wszystko sprowadza się do wzajemnego szacunku.

Myślę, że dobrze jest postępować według wskazówek Janusza Korczaka. - Dziecko trzeba pokochać, że-

by go zrozumieć. Dziecko trzeba zrozumieć, żeby go wychować.

Dziękujemy Pani Doktor za propozycję spotkania z doświadczonym psychologiem, znawcą problemu. Cieszymy się zainteresowaniem oraz frekwencją.

Maria Rataj z Niedźwiedzia

Dedykacja dr Renaty Modrzejewskiej: Cudowny wiersz Matki Teresy z Kalkuty.

Ludzie są nierozsądni * Nielogiczni i zajęci sobą * Kochaj ich mimo to
Jeżeli uczynisz coś dobrego * Zrzucą ci egoizm i ukryte intencje *
Czyń dobro mimo to.

Jeśli ci coś się coś uda * Zyskasz fałszywych przyjaciół * I prawdziwych wrogów *
Staraj się mimo to.

Dobro które czynisz * Jutro zostanie zapomniane * Czyń dobro mimo to.

Uczciwość i otwartość * Wystawi cię na ciosy * Bądź mimo to uczciwy i otwarty.

To, co zdobywacie wysiłkiem wielu lat * Może przez jedną noc leć w gruzach *
Buduj mimo to.

Twoja pomoc jest naprawdę potrzebna * Ale kiedy będziesz pomagał ludziom *
Oni mogą cię zaatakować * Pomagaj im mimo to *
Daj światu z siebie wszystko.

Niech ten wiersz Matki Teresy będzie przesłaniem, abyśmy w drugim człowieku widzieli osobę godną uwagi, szacunku, byśmy umieli ze sobą rozmawiać, mówić otwarcie o naszych potrzebach i traktować drugiego tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani w atmosferze życzliwości i zrozumienia. Będzie nam wszystkim lepiej.

Z KALENDARZA ZDARZEŃ



28 kwietnia w Muzeum im. Władysława Orkana w Porębie Wielkiej, odbył się koncert Szkoły Muzycznej z Niedźwiedzia poświęcony rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uczniowie mieli możliwość wykazania się swoimi zdolnościami muzycznymi. W koncercie brał udział także chór Szkoły Muzycznej, który pięknie śpiewał pieśni patriotyczne, związane z tematem koncertu. Występy uczniów zostały nagrodzone brawami przez zgromadzoną publiczność.

Na zakończenie, występujący pożywili się kiełbasą z grilla, słodyczami oraz napojami.



W kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Koninie, odbyły się gminne obchody rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem pocztów sztandarowych od Szkoły w Koninie pod przewodnictwem Gminnej Orkiestry Dętej. Młodzież z miejscowej szkoły, zaprezentowała piękny występ związany z obchodami Uchwalenia Konstytucji.

Uroczystą Mszę świętą odprawili: ks. Kapelan Jan Zajac ze Śnieżnicy, oraz ks. Proboszcz Jan Wróbel z Koniny.



W dniu 3 czerwca, w budynku szkoły w Koninie odbyło się Zebranie Wiejskie w którym wzięło udział 60 mieszkańców. Zebranie, zwołane przez sołtysa Czesława Kawalę, prowadził Prezes Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu Stanisław Burnos. Obok mieszkańców Koniny w spotkaniu uczestniczyli: Kazimierz Wsolak - Przewodniczący Komisji Leśnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej, Terenowej i Porządku Publicznego, Hubert Rapiak - Prezes ZG PSL w Niedźwiedziu, Marian Górnjak z Ruchu na Rzecz Rozwoju Gminy Niedźwiedź, Tadeusz Cichański, oraz Michał Nawara - Sekretarz Oddziału ZP, który protokołował przebieg zebrania. Spotkanie, choć podszyte niemalymi emocjami, przebiegło w atmosferze merytorycznej dyskusji. Jego efektem było podjęcie następujących decyzji:

- Należy poprawić protokół z ostatniego Zebrania Wiejskiego (20 V), który został sporządzony nierzetelnie i zawiera przeinaczenia oraz przekłamania niektórych wypowiedzi.

- Bardzo krytycznie ocenia się postawę tych radnych, którzy na ostatniej sesji Rady Gminy zagłosowali za poszerzeniem Obszaru Chronionego GPN, oraz żąda się anulowania podjętej uchwały i powtórzenia procedury głosowania.

- T. Cichański ostro skrytykował radnych, będących członkami Związku Podhalan, za oddanie głosu na ostatniej sesji „wbrew interesowi mieszkańców Gminy”.

- Należy poczynić wszelkie możliwe kroki, mające na celu doprowadzenie do przywrócenia obszaru chronionego mieszczącego się w granicach GPN (w tym celu sporządzono listę, którą podpisali obecni na zebraniu).

- Poczynić starania o pozyskanie funduszy na dalszą budowę obiektu rekreacyjno-kulturalnego, przez przeprowadzenie dobrowolnej zbiórki pieniędzy wśród mieszkańców Koniny.

- Zainteresować się basenami geotermalnymi i zagadkowym, panującym od 10 lat, brakiem postępów w ich budowie.

- Marian Górnjak omówił problem śmieci, z których usuwaniem - jego zdaniem - nie radzą sobie obecne władze Gminy. Zaapelował jednocześnie do zebranych o wzmożoną akcję uświadamiającą pośród mieszkańców, oraz posprzątanie zalegających śmieci przez każdego z nich wokół swojego domu i zabudowań gospodarczych.

Z KALENDARZA ZDARZEŃ



15 IV w Mszanie Dolnej odbyły się uroczystości rocznicowe poświęcone „Dniowi Pamięci ofiar Katynia oraz ósmej rocznicy katastrofy smoleńskiej. Patronat nad obchodami objęły samorządy: Miasta i Gminy Mszana Dolna oraz Niedźwiedzia. Po raz szósty odbył się Sztafetowy Bieg Katyński. Młodzież z zagórzańskich samorządów upamiętniła rocznicę udziałem w zawodach sportowych. Bieg odbył się na obiekcie sportowym LKS „Witów” w Mszanie Górnej. Uczestniczyło w nim 112 młodych sportowców. Najszybciej pobiegła reprezentacja szkoły z Poręby Wielkiej, zajmując I miejsce.

Główne uroczystości odbyły się w niedzielę 15 IV. Mszę świętą w intencji żołnierzy, policjantów, strażników granicznych, zamordowanych przez NKWD w Katyniu, Twerze, Charkowie w 1940 roku, oraz katastrofy smoleńskiej z 2010 roku, odprawił proboszcz parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła ks. Jerzy Rażny. Uroczysty charakter nabożeństwa został podkreślony poprzez liczny udział pocztów sztandarowych mszańskich instytucji. Gminę Niedźwiedź reprezentowały poczty sztandarowe szkół, Gminy oraz Oddziału Związku Podhalan z udziałem prezesa Stanisława Burnosa i Jadwigi Zapala - kierowniczkę GCK. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta OSP z Mszany Dolnej, chór męski, oraz dzieci ze szkół w Łostówce. W mszy św. udział wzięli przedstawiciele Sejmu RP posłowie A. Paluch i E. Siarka oraz przedstawiciele poszczególnych samorządów. Samorząd Gminy Niedźwiedź reprezentowali Edward Krzysztofiak i Anna Liberda.

Po nabożeństwie, przy dźwiękach muzyki w wykonaniu orkiestry dętej OSP, nastąpił uroczysty przemarsz do parku miejskiego. Przybyłych pod Obelisk Katyński przywitał Józef Kowalczyk - burmistrz Mszany Dolnej. Uroczystości prowadził Zbigniew - Jarosz inicjator obchodów. Modlitwie w intencji pomordowanych przewodniczył ks. proboszcz J. Rażny. Historyczny aspekt wydarzeń katyńskich przybliżyła M. Goralczyk z krakowskiego IPN.

Kolejnym punktem uroczystości było złożenie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy pod obeliskiem przez delegację władz państwowych, samorządowych, instytucji publicznych, oświatowych, stowarzyszeń i rodzin pomordowanych. Na zakończenie głos zabierali Przewodniczący Rad poszczególnych samorządów, składając podziękowania organizatorom oraz wszystkim uczestnikom uroczystości. Końcowym, nieoficjalnym punktem obchodów, była pyszna grochówka. *Anna Liberda*

W dniu 6 maja na łamach Gazety Krakowskiej ukazał się następujący tekst: Marian Górniak z Ruchu na Rzecz Rozwoju Gminy Niedźwiedź zainicjował na Facebooku akcję sprzątnięcia Gminy z zalegających na jej terenie od kilkudziesięciu lat śmieci. Wcześniej opublikował na swoim profilu zdjęcia obrazujące stopień jej zaśmiecenia, robione głównie w okolicy koryt cieków wodnych oraz zarośli. „Woda brudna, a pstrągi i inne ryby poumierły. Dalej to płynie, trując Mszanę, Myślenice, Kraków”, wyliczał w swoim poście Marian Górniak i krytykował władze gminy Niedźwiedź za bezczynność. Mieszkańcy gminy odpowiedzieli na apel Górniaka i zaczęli przychodzić o umówionych porach na akcje wspólnego sprzątnięcia okolicy. „Nie trzeba wydawać pieniędzy na promocję gminy, wystarczy, że będzie czysta” - podsumowuje spontanicznie akcję Marian Górniak.

=====

Na powyższy tekst zareagował Wójt Gminy J. Potaczek, który w dwa dni później (8 maja) przesłał na ręce M. Górniaka poniższe pismo.

Szanowny Panie!

W poniedziałkowej „Gazecie Krakowskiej” ukazał się krótki artykuł pt. „Sami posprzątali swoją gminę z zalegających od lat śmieci”. Nie kwestionuję treści tego artykułu ponieważ mam nadzieję, że zainicjowana przez Pana akcja sprzątnięcia Gminy nie była jednorazową propagandą. Myślę, że Pan takie akcje będzie cyklicznie powtarzał. Nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniami, „że nic ta Gmina w kierunku poprawy czystości nie zrobiła”.

Zacznijmy od dróg powiatowych, a szczególnie drogi w kierunku Mszany Dolnej. Chyba zauważył Pan różnicę w czystości poboczny od granicy. Kolejna sprawa: systematycznie zamieszczam w BIP i w kościołach komunikaty dotyczące poprawy czystości (dla przykładu komunikat z 09.03.2017r.)

W roku 2017 wywiezionych zostało 315 ton azbestu. Koszt ogólny - 70 875,00 zł. W roku bieżącym wywieźliśmy 45 ton. Za budynkiem Urzędu Gminy zostało urządzone składowisko zużytych opon. W 2017 roku wywieźliśmy ich 49 ton za kwotę 8 229,00 zł. Corocznie prowadzimy też akcję „sprzątnięcie świata” przez młodzież przedszkolną i szkolną. Kładziemy nacisk na edukację tej młodzieży, by na przyszłość wpoić im należyty porządek.

W roku 2017 zwiększyliśmy ilość pojemników na śmieci o 250 sztuk. Spowodowało to dalszy wzrost ilości odebranych odpadów komunalnych (śmieci). W r. 2016 było to 1069 ton, natomiast w 2017 - 1294 tony. Firma EMPOL bezpłatnie wywiozła sporą ilość odpadów wielkogabarytowych. Ich ilość obrazują załączone zdjęcia.

Powracając do samej inicjatywy tego sprzątnięcia dobrze by było, aby w to włączyli się Radni i pracownicy Urzędu Gminy. Jeżeli będzie Pan coś takiego jeszcze organizował, proszę uzgodnić to z kompetentnymi pracownikami Urzędu Gminy.

Z poważaniem
Wójt Gminy Niedźwiedź

Od red.: Kłania się stare przysłowie: „Nie tam porządek, gdzie sprzątają, ale tam, gdzie nie śmiecą”.

Naszym zdaniem należy myć i ręce, i nogi, czyli sprzątać śmieci i jednocześnie promować Gminę. *S. Stopa*



„Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono. Mówię Wam to ze swego szczerego serca”.
W. Szyborska

Zostawić po sobie ślad, to marzenie każdego człowieka. Mój ślad na gorceńskiej ziemi znaczyłam przez 62 lata. Jestem żyta z tą ziemią, jej kulturą, tradycją, ludźmi, przyrodą. Kocham ten zakątek i piastuję dobre wspomnienia.

Kiedy i w jaki sposób trafiła Pani na nasz teren?

Urodziłam się w roku 1937 w małej, biednej wiosce Nowe Rybie w powiecie limanowskim, skąd po ukończeniu szkoły podstawowej wyruszyłam w świat w bardzo trudnym okresie historycznym, aby w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Limanowej zdobywać wiedzę, zgodnie z zamiłowaniem i upodobaniem do zawodu.

Po jego ukończeniu w 1956 roku, otrzymałam nakaz pracy do Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych w Porębie Wielkiej. Tu od razu, na samym starcie w pracy zawodowej, otrzymałam bardzo trudną grupę liczącą 35 dzieci i młodzieży kolonijnej z rodzin patologicznych, leczonych psychologicznie, psychiatrycznie. Jako 19-letnia nauczycielka, stanęłam przed pierwszą próbą zorganizowania zajęć wychowawczych, i musiałam to zrobić tak, abym mogła ująć młodzież, przekonać do siebie i osiągnąć założony cel wychowawczy. Było trudno, jednak wspólne planowanie z wychowankami codziennych zajęć turystyczno - krajoznawczych, rekreacyjnych i sportowych przyniosło efekt.

Swoje życie oddałam w służbie dzieciom

Rozmowa z Genowefą Bojanowską, zasłużoną pedagog i wychowawcą.

Praca nauczyciela - wychowawcy wymagała permanentnego dokształcania, które częściowo zdobywałam zaocznie na Studium Nauczycielskim, następnie w Wyższym Studium Zawodowym. Pracując i kształcąc się, założyłam rodzinę. Mam dwóch synów i czworo wnucząt. Całe swoje zawodowe życie spędziłam w PDWDz, który był jedynym miejscem pracy, aż do przejścia na emeryturę.

Praca w początkowych latach była bardzo trudna, m.in. ze względu na brak oświetlenia placówki (do 1959 roku). Przez okres trzech lat zajęcia odbywały się przy lampie naftowej. Dzieci z całej Polski dojeżdżały do stacji kolejowej w Mszanie Dolnej, skąd furmankami wynajętymi od okolicznych gospodarzy, przywoziliśmy je do Poręby Wielkiej.

Po r. 1959 następowała systematyczna poprawa warunków bytowych dzieci. Stał się możliwy dojazd autobusem z Krakowa do naszej placówki. Mimo tak trudnych warunków, Dom był ciepły i przyjazny, tętnił życiem, radością i uśmiechem dzieci, które trafiały tu głodne, zaniedbane, opóźnione w nauce (zaległości te wyrównywaliśmy na zajęciach pozalekcyjnych).

W r. 1962 podczas remontu placówki, wybuchł pożar i nastąpiła przerwa w pracy. Ośrodek pod opieką nowego kierownika Jerzego Potaczka przeszedł remont i został częściowo przebudowany. Placówka z nową kadrą wznowiła pracę w r. 1965. Rozwój całej Gminy cieszył się w tym okresie sporym dorobkiem, podobnie, jak i nasz Dom pod kierownictwem J. Potaczka, który w pracy dyrektorskiej był pasjonatem poprawy bytu wychowanków i unowocześnienia procesu wychowawczego.

Po przejściu J. Potaczka do pracy w Komitecie Powiatowym w Limanowej (1968), pełniłam funkcję kierownika placówki. Kontynuowałam jej rozbudowę, wyposażałam w nowy sprzęt i wypracowywałam coraz nowocześniejsze

metody pracy, oraz ceremoniał placówki. Po jego powrocie w 1975 r. zostałam zastępcą dyrektora do spraw pedagogicznych, a w roku 1985 dyrektorem placówki, którą to funkcję pełniłam do przejścia na emeryturę. W początkowym okresie pobytu na emeryturze, byłam kierownikiem Ośrodka „Stara Kolonia”, który po remoncie i odpowiednim zaadaptowaniu, pełnił funkcję wczasową dla nauczycieli rencistów i emerytów z terenu miasta Krakowa.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej, zawsze kładłam nacisk na utrzymywanie kontaktu ze środowiskiem, eksponowanie regionalizmu w procesie poznawczym, kulturotwórczym i krajoznawczo - turystycznym. Wprowadzałam do pracy wychowawczej elementy samorządności, w której to wychowankowie wraz z wychowawcami i dyrekcją brali czynny udział w opracowywaniu programu zajęć. Organizowaliśmy imprezy, wycieczki, spotkania z twórcami ludowymi, poznając w ten sposób obrzędy ludowe naszego regionu. Dużą wagę przywiązywałam do realizacji programu samorządu dziecięcego, dzięki czemu w placówce wypracowany został ceremoniał z pełną obrzędowością i symboliką.

Które z przeżytych chwil w życiu wspomina Pani najmilej?

Dużo pozytywnych emocji dostarczały mi comiesięczne, turnusowe spotkania z rodzicami podczas odwiedzin, w czasie których wychowankowie prezentowali dorobek z zakresu regionalizmu, żywego słowa i sprawności sportowych. Wdzięczność i serdeczność ich rodziców, były dla mnie największą radością i nagrodą.

Do pięknych przeżyć duchowych i estetycznych, zaliczam pielgrzymki organizowane przez ks. Dziekana Marka Wójcika do różnych krajów oraz wycieczki turystyczno-poznawcze, organizowane przez Dyrektora Domu



Wczasów Dziecięcych Adelę Dudę. Atmosfera, przyjaźń i osobiste przeżycia zostały w moim sercu na zawsze.

Które z osób spotkanych na drodze życia zawodowego i prywatnego ceni sobie Pani najbardziej?

Na swojej drodze życia zawodowego spotkałam wielu pasjonatów i twórców systemu wychowawczego i bytowego dzieci, którzy ich dobro stawiali ponad wszystko. Wspomnieć tu muszę:

- Ze szczebla ministerialnego: Woszczaka, Janinę Załuską, Jadwigę Barszczewską, organizatorów placówek w postaci Domów Wczasów Dziecięcych, wyrastające w latach 50. 60. i 70. ubiegłego wieku w całej Polsce, jak grzyby po deszczu. Były one dla nich „oczkiem” w głowie, „perełką” oświaty.

- Ze szczebla kuratorskiego pragnę wymienić: Kuratora Mieczysława Noworytę, wicekuratora Józefa Żuradzkiego, Władysława Hejmę, Lucynę Frąckiewicz, Zygmunta Szewczyka. Z ich osobistego zaangażowania w sprawy wychowawcze - bytowe placówek brałszy przykład.

- Nie brakowało takich osób i w naszej placówce. Wspaniali, zaangażowani w sprawy dziecka i tworzenie dobrego klimatu wychowawczego, wzbogacanie zajęć w każdej dziedzinie, w szczególności realizację programów z zakresu regionalizmu i folkloru, chcę wymienić panie: Bulandę Teresę, Adamczyk Krystynę, Opach Zofię, zaś z młodszych wychowawców z którymi pracowałam jako dyrektor placówki: Martę Stachurę, Adelę Dudę i Andrzeja Ślasyka. Dziękuję wszystkim nauczycielom - wychowawcom, którzy do dnia dzisiejszego kontynuują ów dorobek. Dziękuję pracownikom administracyjnym: Marii Pazdur (kadry), Andrzejowi Pacanowskiemu (księgowość), z którymi wspólnie pracowaliśmy dla dobra dziecka i prestiżu placówki; funkcjonowała ona w sposób wzorowy.

Z wielkim szacunkiem i podziwem patrzyłam na p. Małgorzatę Bergerową. Organizowała ona w naszym Domu Wczasów Dziecięcych, pod moim 20-letnim kierownictwem, po dwa turnusy wakacyjno-zdrowotne dla dzieci z Krakowa ze schorzeniami górnych dróg oddechowych, cukrzyca, reumatyzmu, nerek, wad logopedycznych. Pełna poświęceń i oddania sprawie chorego dziecka, uhonorowana „Orderem Uśmiechu”, zdobywała w różnych instytucjach fundusze na ten cel, współorganizowała fachowy personel wychowawczy i lekarsko - pielęgniarski. Była oddana sercem i duszą bardzo solidnemu spełnianiu obowiązku, który jej przyświecał, tj. dobro i zdrowie dziecka.

Na wyróżnienie zasługuje wspaniały pedagog Stanisław Stopa, który pracował przez okres 15 lat ze mną przez jeden miesiąc turnusu, na stanowisku zastępcy kierownika kolonii do spraw pedagogicznych, podobnie jak Zofia Opach. Wspaniały pedagog, muzyk, wzbogacał nasz program z zakresu regionalizmu i folkloru, organizował wycieczki krajoznawczo - turystyczne, przekazując dzieciom obszerną wiedzę o naszym regionie. Pani Zosia Opach była zaangażowana w realizację bogatego programu wychowawczego i kulturowania regionu zagórzańskiego.

Jak Pani ocenia dzisiejszy obraz placówki w której spędziła całe, zawodowe życie?

Skromna placówka do jakiej trafiłam jako młoda nauczycielka, a dzisiejszy Dom Wczasów Dziecięcych to dwa, zupełnie różne światy. Dom przeszedł miłową drogę od biednej, słabo wyposażonej placówki, do dzisiejszej, zupełnie przebudowanej, wyremontowanej, komfortowo urządzonej i wyposażonej w sprzęt, nowoczesnej i zupełnie zmiennej pod każdym względem. To zasługa wszystkich kierowników - dyrektorów, którzy po wojnie mieli udział w tym

dziele przebudowy i modernizacji. Byli nimi: Ryndak Jan, Jerzy Potaczek, Genowefa Bojanowska, Zbigniew Pietruczuk, Adela Duda i obecny dyrektor Grzegorz Dziadoń, który z pewnością z góralską pasją będzie rozwijał i wzbogacał Ośrodek, wspólnie ze wspaniałą kadrą pedagogiczną.

Czego należy życzyć Szanownej Jubilatce?

Pragnę żyć wśród przyjaciół i rodziny, cieszyć się z ich sukcesów. Także tego, aby zdrowia i opieki Bożej nie zabrakło mi do końca.

Nagrody i wyróżnienia:

Gdy ma się 80 lat, to dźwiga się dorobek życia. Za dobry dorobek byłam nagradzana nagrodami Ministerstwa Oświaty, Kuratora Oświaty, Dyrektora placówki oraz odznaczeniami państwowymi i resortowymi, które przypominają mi tamte lata aktywności zawodowej:

Uchwałą Rady Państwa odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za 20-letnią wzorową pracę pedagogiczną.

Uchwałą Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w roku 1978 otrzymuję Złotą Odznakę ZNP.

Uchwałą Rady Narodowej Miasta Krakowa otrzymuję Złotą Odznakę za pracę społeczną dla Krakowa.

Uchwałą Rady Państwa w r. 1986 odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za szczególnie wyróżniającą się pracę pedagogiczną.

Pragnę podziękować Pani Dyrektor za ciekawą rozmowę, zawierającą nie tylko opis osobistych przeżyć zawodowych, ale także wartościowe informacje o charakterze historycznym.

Pragnę życzyć Pani, aby dalsze lata zasłużonej emerytury, przebiegały w zdrowiu i obfitowały w dni dostarczające radości i pomyślności!

Rozmawiał - Stanisław Stopa





W dniu 12 czerwca odbył się w Koninie I Gminny Konkurs Wokalny. W imprezie udział wzięło 87 uczniów wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej Gminy.

Otwarcia Konkursu i powitania przybyłych nań uczniów wraz z opiekunami dokonała mgr Elżbieta Kurek - Dyrektor miejscowej placówki, zarazem jego pomysłodawca, inicjator i organizator. Konkurs prowadziła była uczennica tutejszej szkoły Agnieszka Lupa, zaś oceny każdego występu dokonywało jury w składzie: Anna Jasek, Sylwia Zapała, Małgorzata Białoń-Treit, Sylwia Karpierz, Elżbieta Kurek.

Wykonawcy piosenek zaprezentowali się w trzech kategoriach: klasy I-III, klasy IV-VI oraz kl. VII + gimnazjaliści. Szkolni artyści wykonywali przygotowane przez siebie piosenki zarówno w konkurencji solo jak i w zespołach. Oto wyniki:

Klasy I - III.

Śpiew solowy: I miejsce - **Kalina Klimek** z Niedźwiedzia, II - **Emilia Pachowicz**, III - **Agnieszka Potaczek** z Podobina.

Śpiew zespołowy: I miejsce - **Magdalena Fudro, Grzegorz Jarosik, Julia Jarski** z Koniny, II - **kl. IIIb z Koniny**, III - **Paulina Polak, Agnieszka Leżańska** z Niedźwiedzia.

Klasy IV - VI.

Śpiew solowy: I miejsce - **Anna Misiura** z Poręby Wielkiej, II - **Stanisław Zapała** z Podobina, III - **Sylwia Wacławik** z Podobina.

Śpiew zespołowy: I miejsce - **Katarzyna Moskała i Amelia Majewska** z Niedźwiedzia, II - **kl. IV b z Koniny**, III - **Ewelina Liberda i Julia Liberda** z Poręby Wielkiej.

Klasa VII oraz Gimnazjum.

Śpiew solowy: I miejsce - **Magdalena Markowicz** z Podobina, II - **Paulina Zapała** z Koniny, III - **Patrycja Wsół** z Podobina.

Śpiew zespołowy: I miejsce - **Oliwia Zajac i Zuzanna Hadwiczak** z Niedźwiedzia.

Gdyby przyjąć sportowy system (3, 2, 1 pkt za poszczególne miejsca), to wyniki wyglądają następująco: I miejsce - Szkoła w Niedźwiedziu oraz Szkoła w Podobinie (10 pkt), II miejsce - Szkoła w Koninie (9 pkt) i III miejsce - Szkoła w Porębie Wlk. (4 pkt).

Gratulujemy inicjatywy w postaci nowego konkursu międzyszkolnego i wszystkim jego laureatom!

Ze szkolnego podwórka KONINA

W czwartkowe przedpołudnie 14 czerwca, miała miejsce IX edycja Festiwalu Piosenki Przedszkolnej.

Sala gimnastyczna budynku szkoły w Koninie, wypełniła się barwnie ubranymi dziećmi z placówek przedszkolnych Koniny, Niedźwiedzia, Podobina oraz



Poręby Wielkiej. Uroczych przedszkolaków z opiekunkami powitała Dyrektor ZPO w Koninie mgr Elżbieta Kurek - organizator Festiwalu.

Uśmiechnięte, przystrojone w bajecznie kolorowe stroje dzieci, zaimponowały swoimi umiejętnościami muzycznymi. Ciekawe płąsy, rytmicznie i wzorowo wykonane tańce, no i pięknie zaśpiewane piosenki, musiały zadowolić ucho i oko każdego obserwatora.

Należy przyznać, że poziom artystyczny festiwalu wzrasta z roku na rok, co jest zasługą nauczycielek przedszkoli, które coraz lepiej i ciekawiej przygotowują swoich wychowanków do występów.

Konkurs zakończyło wręczenie pamiątkowych dyplomów i koszów „słodkich” nagród dla poszczególnych grup przedszkolaczek, oraz słodczy i smacznych soczków dla wszystkich dzieci. Ich fundatorami byli: Gminne Centrum Kultury w Niedźwiedziu oraz Zespół Placówek Oświatowych w Koninie.



Opracowanie strony - Stanisław Stopa

Ze szkolnego podwórka NIEDŹWIEDŹ



Nadia Draus - uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej w Niedźwiedziu, została finalistką etapu wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Matematyki. W eliminacjach powiatowych Nadia zdobyła 40 punktów na 40 możliwych i zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego w Tarnowie gdzie zdobyła 22/40 pkt, uzyskując status finalisty.

Ostatnio została laureatem ogólnopolskiego konkursu „Panda”. Gratulacje dla Nadii i jej nauczycielki!



Gimnazjum Haus Overbach (GHO) w Jülich, Nadrenia Północna - Westfalia zostało szkołą partnerską Szkoły Podstawowej w Niedźwiedziu.

GHO w tym roku obchodziła 100-lecie swojej działalności. Jej priorytety to przedmioty STEM (Science, Technology, Engineering, Mathematics), muzyka i sport. Mieści się w pięknym starym kampusie, ale posiada też supernowoczesny budynek, tak zwany budynek inteligentny, wybudowany 10 lat temu w którym mieści się Science College. Szkoła liczy ok. 1000 uczniów uczących się od klasy 4 do matury. Od 10 lat uczestniczy w programie JIA (Junior Ingenieur Akademie) wraz z 97 innymi szkołami w Niemczech. Program finansowany jest przez fundację Deutsche Telekom Stiftung we współpracy z Pädagogischer Austauschdienst.

Nasza szkoła została jej partnerem dzięki udziałowi p. Mariana Talara, nauczyciela fizyki, informatyki i matematyki w corocznym podsumowaniu tego programu, które odbyło się w Paderborn, w Niemczech, w kwietniu tego roku. Udział w tym wydarzeniu był możliwy dzięki zaproszeniu przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży. Na seminarium kontaktowym w Paderborn, p. Talar przedstawił swój projekt Meteo Pi, który spodobał się przedstawicielowi GHO, p. Peterowi Dohmenowi i który zaprosił go na wizytę przygotowawczą do Jülich, która odbyła się w dniach 6 - 9 czerwca. Podczas wizyty przygotowawczej, w której wzięła udział także p. Lidia Talar - nauczyciel chemii i języka niemieckiego, zostały omówione dalsze działania i zostały ustalone ogólne ramy współpracy. W ramach tej współpracy uczniowie obydwu szkół będą realizować w ciągu dwóch lat wspólne projekty techniczne i odwiedzają się wzajemnie podczas realizacji tych projektów. Z obydwu stron mogą to być grupy nawet do 20 uczniów. Koszty podróży i koszty urządzeń technicznych potrzebnych do realizacji projektu, pokryje Deutsche Telekom Stiftung i Pädagogischer Austauschdienst.

We wrześniu odbędzie się jeszcze rewizyta partnerów z Niemiec w naszej szkole, a projekty techniczne zaczną być realizowane najwcześniej od lutego przyszłego roku i potrwają do lutego 2021 roku.



Na zdjęciu od lewej: P. M. Dohmen - partner koordynator, L. Talar - nauczyciel SP Niedźwiedź, T. Vogelsang - Dyrektor GHO, M. Talar - koordynator SP Niedźwiedź.



Marta Gniecka, która przed rokiem ukończyła Gimnazjum w Niedźwiedziu, zaś obecnie jest uczennicą Jezuitskiego Centrum Edukacji w Nowym Sączu, jako jedna z czternastu polskich stypendystów, będzie od września kontynuować naukę w Tettenhall College, niedaleko Birmingham w Anglii.

O stypendium BAS (British Alumni Society) mogą starać się uczniowie I klasy Liceum Ogólnokształcącego spełniający następujące kryteria: znajomość języka angielskiego w stopniu umożliwiającym podjęcie nauki

w środowisku anglojęzycznym; wyniki egzaminu gimnazjalnego, minimum 80%; (średnia z egzaminów z polskiego, matematyki, historii i nauk społecznych, nauk przyrodniczych, wynik egzaminu z języka nie jest brany pod uwagę); średnia ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum min 4,80; udokumentowane osiągnięcia pozaszkolne.

Pomimo, że Marta bez problemu spełniła wszystkie te kryteria, to o miejsce w szkole brytyjskiej wcale nie było tak łatwo. Oprócz wypełnienia po angielsku długiego formularza aplikacji i dodatkowych „papierków”, kandydaci musieli napisać list motywacyjny oraz CV, by wziąć udział w rozmowie kwalifikacyjnej, na którą zaproszono najlepszą trzydziestkę. Rozmowa prowadzona w jęz. angielskim odbyła się w Pałacu Staszica w Warszawie i uczestniczyli w niej dyrektorzy szkół angielskich, które oferowały stypendia. Rywalizacja była bardzo zacięta, bo każdy z tych 30 wybrańców miał świetne CV oraz wyniki egzaminów, a także inne imponujące osiągnięcia, np. wygrane olimpiady czy konkursy. We wrześniu Marta rozpocznie przygodę życia. Szkoła, do której została zaproszona pokrywa koszty nauki, zakwaterowania oraz wyżywienia. Pozostałe koszty ponoszą stypendyści.

British Alumni Society, to organizacja zrzeszająca Polaków, którzy studiowali lub uczyli się w Wielkiej Brytanii. Jako jeden z licznych projektów, BAS prowadzi od 2010 roku program stypendialny, który każdego roku umożliwia kilku/kilkunastu polskim uczniom klas pierwszych liceum wyjazd do brytyjskich szkół z internatem.

Opracowanie strony: S. Stopa

Ze szkolnego podwórka PODOBIN

VI Piknik Rodzinny w Zespole Placówek Oświatowych w Podobinie odbył się w dniu 10 czerwca. To tradycyjna już pozycja w szkolnym życiu tej placówki - i jak zawsze - cieszy się dużym powodzeniem.

Miejszem wspólnej zabawy i serdecznych rodzinnych spotkań uczniów, rodziców i nauczycieli był plac przy szkole i boisko szkolne. Słoneczna pogoda sprzyjała wszystkim, którzy tego dnia zechcieli odwiedzić szkołę.

Uroczystego otwarcia pikniku dokonała Dyr. Szkoły Barbara Dziwisz. Prowadzący imprezę nauczyciel Szczepan Zaręba, zaprosił do obejrzenia programu artystycznego oraz skorzystania z wszystkich przygotowanych atrakcji, po czym rozpoczęły się występy artystyczne. Przez scenę przewijały się talenty wokalne, aktorskie i muzyczne, oklaskiwane przez widzów.



Uczniowie poszczególnych klas, na pięknie udekorowanej scenie przed szkołą, prezentowali swoje umiejętności.

Jako pierwszych, można było zobaczyć małych tancerzy w strojach regionalnych, czyli przedszkolaków w wykonaniu elementów tańca góralskiego.

Duże zainteresowanie wzbudził występ rodziców i nauczycieli w przedstawieniu pt. „Czerwony Kapturek ciąg dalszy”. Zgromadzeni mieli okazję do podziwiania talentów aktorskich. Humorystyczne teksty i barwne przebrania wszystkim bardzo się podobały.

Duże brawa otrzymał szkolny zespół teatralny „Bez Maski”, którego członkinie - uczennice z klas V-VII zaprezentowały dynamiczny skecz pt. „Bez Prądu”. Humorystycznie przedstawiły próby wykorzystania wolnego czasu, spowodowanego brakiem prądu, a co za tym idzie niemożności korzystania z komórki, czy laptopa. Natomiast uczennice gimnazjum były rewelacyjne w skeczu pt. „Egzamin”

W czasie trwania pikniku odbywała się loteria fantowa pod opieką J. Sochackiej, O. Domagały i A. Ce-

dzidło, w której wygrane były bardzo atrakcyjne, a zostały pozyskane od sponsorów.

Rodzice, nauczyciele i uczniowie przygotowali dla dużych i małych także inne rozrywki i atrakcje. Najmłodsi mogli poszaleć na dmuchanej zjeżdżalni, w basenie z piłkami, na torze przeszkód, lub tyrolce. Ci, których dopadł większy głód i woleli zjeść coś konkretnego, mogli kupić sobie „coś” pysznego z grilla. Duże zainteresowanie wzbudzało stoisko przy którym s. J. Rokosz malowała dzieciom twarze.

Niedzielny piknik przebiegł w rodzinnej i przyjacielskiej atmosferze. Dopisała zarówno pogoda jak i liczba uczestników, co świadczy o tym, że mieszkańcy Podobina bardzo pozytywnie odbierają taką formę spędzania wolnego czasu i integracji.

Przygotowanie pikniku wymagało sporo wysiłku zarówno ze strony nauczycieli rodziców i uczniów. Wysiłek ten przyniósł fantastyczne rezultaty, wszyscy bowiem bawili się doskonale. Należą się słowa podziękowania dla organizatorów, pod nadzorem Dyrektora Barbary Dziwisz, oraz bardzo licznej grupy sponsorów.

Anna Liberda



W dniu 6 kwietnia szkolna grupa teatralna „Bez Maski” zajęła **I miejsce** w IV Gminnym Przeglądzie Małych Form Teatralnych w Niedźwiedziu.

W tym roku temat konkursu brzmiał „Śmiech niekiedy może być nauką, czyli kabaret na scenie”. Nasza grupa zaprezentowała dwa spektakle: „Dzisiejsza młodzież bez prądu oraz „Egzamin”.

17 kwietnia grupa teatralna „Bez Maski” zajęła **II miejsce** w Eliminacjach Powiatowych XXXIII Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek”, które odbyły się w Limanowskim Domu Kultury. Na scenie zaprezentowało się 7 grup teatralnych z terenu powiatu limanowskiego. Nasi uczniowie przedstawili sztukę pantomimiczną pt. „W sieci”.

Skład grupy teatralnej: Marcelina Kościelniak, Wiktoria Michalczevska, Patrycja Wsół, Oliwia Podoba, Karolina Wielowska, Magdalena Markowicz, Anna Wielowska, Wiktoria Liberda, Aleksandra Macuga, Bartłomiej Stróżak, Patrycja Wicherrek, Klaudia Mysza, Martyna Kosiba, Aleksandra Strama oraz Natalia Stróżak. Opiekunami grupy teatralnej są: mgr Sylwia Zapala oraz mgr Dorota Sochacka.

Autor



9 maja w Zespole Szkół Techniczno-Informatycznych w Mszanie Dolnej odbył się finał regionalny VI edycji konkursu dla gimnazjalistów, promującego zawody techniczno-informatyczne „Zawód nie zawodzi”. Liderem wśród 14 szkół regionu została po raz kolejny Szkoła Podstawowa w Porębie Wielkiej. Konkurs ten na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń promujących działania edukacyjne wśród uczniów małopolskich gimnazjów. Jego celem jest rozbudzenie zainteresowań zawodowych wśród dzieci i młodzieży, ze szczegól-

nym uwzględnieniem zainteresowań techniczno - informatycznych, wyłanianie i wspieranie uczniów zdolnych w rozwijaniu i poszerzaniu zainteresowań zawodowych, motywowanie szkół gimnazjalnych do rozpoznawania i rozwijania zainteresowań oraz uzdolnień zawodowych uczniów, podejmowanie przez szkoły różnorodnych działań w zakresie pracy z uczniem zdolnym, stworzenie uczniom możliwości sprawdzenia wiedzy i umiejętności, propagowanie idei społeczeństwa wykorzystującego nowoczesne technologie oraz popularyzację e-learningowych form nauczania, gdyż to właśnie na platformie publikowano materiały szkoleniowe, testy próbne, oraz testy na etap szkolny. W obecnej edycji do udziału w konkursie zaproszono uczniów z gimnazjów powiatu limanowskiego i powiatów przyległych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje **Karolina Kraus** ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej, która uzyskała maksymalną liczbę punktów. Podziękowania należą się uczniom, którzy zapracowali na tak dobry wynik szkoły:

- Obszar spawalniczo - mechaniczny: **Kozyra Monika, Starmach Angelika.**
- Obszar organizacji reklamy: **Kraus Karolina, Gniecka Ania.**
- Obszar informatyczny: **Stróżak Piotrek, Kozyra Paulina.**
- Obszar elektryczny: **Najda Kacper, Pitek Sabina.**
- Obszar budowlany: **Misiura Marta, Brzezicka Joanna.**

Opiekunem i koordynatorem szkolnym jest mgr inż. **Łukasz Sułkowski.**



10 maja odbył się w Szkole Podstawowej im. Wł. Orkana w Porębie Wielkiej Gminny Konkurs Recytatorski. Do konkursu przystąpiło 9 uczniów, laureatów szkolnych konkursów recytatorskich z terenu Gminy. Każdy uczestnik miał wyrecytować wybrany utwór z zakresu poezji dziecięcej.

Ze szkolnego podwórka PORĘBA WIELKA

Ocenie podlegało pamięciowe opanowanie tekstu, sztuka operowania głosem i ogólny wyraz artystyczny. Oto wyniki:

I miejsce - **Inga Małysz** z Poręby Wielkiej.

II miejsce - **Kalina Klimek** z Niedźwiedzia.

III miejsce - **Nikola Szwagrzyk** z Niedźwiedzia.

Wyróżnienie - **Mikołaj Kuczaj** z Poręby Wielkiej.



24 maja - już po raz XIII - odbył się Gminny Konkurs Matematyczny „Matematyczna Przygoda”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu.

Konkurs był przeznaczony dla uczniów klas VI szkół podstawowych z terenu Gminy. Jego celem jest popularyzacja matematyki, rozwijanie zainteresowań matematycznych wśród uczniów, podnoszenie poziomu umiejętności stosowania wiedzy matematycznej wymaganej na II etapie kształcenia, jak również integracja środowiska nauczycieli i uczniów. Każdą szkołę reprezentowało 4 uczniów, którzy przez 60 minut rozwiązywali otwarte zadania matematyczne. Maksymalnie można było zdobyć 25 punktów. A oto wyniki:

I miejsce: **Nadia Draus** - 24 pkt. (Niedźwiedź)

II miejsce: **Jakub Tram** - 14 pkt. (Poręba Wielka)

III miejsce: **Karolina Domagała** - 13 pkt. (Poręba Wielka).

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i drobne nagrody rzeczowe (kostkę rubika), a zwycięzcy dodatkowo nagrody książkowe.



Miło nam poinformować, że w tym roku szkolnym dwoje uczniów odniosło znaczące sukcesy w konkursach przedmiotowych. Uczennica kl. VII **Joanna Brzezicka** została finalistką Małopolskiego Konkursu Języka Angielskiego, natomiast uczeń klasy IVb **Mikołaj Małysz** otrzymał tytuł laureata XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887 -1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej”.

Opracowanie strony - Stanisław Stopa

ŚWIĘTO U ORKANA

W ostatnią sobotę maja, już po raz XVII, odbyła się największa impreza regionalna w naszej Gminie „Majówka u Orkana”.

Oprócz miejscowej ludności, swoją obecnością zaszczytili nas m.in.: Urszula Nowogórska - przewodnicząca Sejmiku Małopolskiego, Wiesław Janczyk - poseł na sejm RP, Grzegorz Biedroń - radny Sejmiku Małopolskiego, Mieczysław Uryga - wicestarosta Powiatu Limanowskiego, Franciszek Dziezdina - wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Rafał Rusnak i Czesław Kowalec - radni powiatowi, Bronisław Dutka - były poseł, Wojciech Włodarczyk - członek Zarządu Powiatu, Janusz Potaczek - Wójt Niedźwiedzia. Organizatorami Majówki były: Gmina Niedźwiedź, Starostwo Powiatowe w Limanowej oraz Gorczański Oddział Związku Podhalan w Gminie Niedźwiedź.

Majówkę rozpoczęto nabożeństwem ku czci NMP, które pod 100-letnią kapliczką obok Orkanówki, poprowadził Kapelan Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu ks. Władysław Ulmaniec. Licznie zgromadzeni wierni wysłuchali wiersza pt.: „Niepokalana”, pięknie wyrecytowanego przez Jadwigę Zapała, kierownik GCK, po czym, przy dźwiękach kapeli „Kaczory”, odśpiewano Litanię Loretańską.

Po nabożeństwie uczestnicy „Majówki” przeszli Aleją Jaworową pod willę Orkana, gdzie nastąpiło powitanie zaproszonych gości przez wójta Gminy Janusza Potaczka, kustosa muzeum Jadwigę Zapałę, oraz prezesa Oddziału Związku Podhalan Stanisława Burnosa.

W części artystycznej swe umiejętności zaprezentowały przed szkolaki z Poręby Wielkiej, ubrane w piękne stroje regionalne. Po ich występie, na scenę zaproszono Urszulę Nowogórską. Wójt Janusz Potaczek i Jadwiga Zapała wręczyli jej „Dzieła Orkana” na pamiątkę tego spotkania, dziękując jednocześnie



za współpracę i finansowe wsparcie

Zabierając głos, p. Urszula powiedziała: - „Czcigodni mieszkańcy, drogie dzieciaki. Bardzo dziękuję, że mogę być na tej Majówce razem z wami, bo to i piękna tradycja i fajne przeżycie. Jak się jest na tu górze, na Orkanówce, można docenić nie tylko piękno przyrody, ale i wasze przywiązanie do kultury, tradycji, wielki patriotyzm, który macie i pielęgnując, przekazujecie z pokolenia na pokolenie. Za to w imieniu swoim i samorządu małopolskiego bardzo serdecznie dziękuję. Pozwólcie, że zwrócę się do p. Wójta, radnych powiatu, radnych gminy z podziękowaniem za współpracę, bo dzięki niej, udało się wykorzystać trochę unijnego grosza. To wszystko co zrobiliście, jest takim wyrazem oddania dla tej pracy, którą wykonujecie. Życzę wam, że by wasza gmina, powiat i województwo dobrze się rozwijały. Życzę, żebyście tutaj, na łonie natury, blisko Boga, dobrze przeżywali ten czas. Bardzo mi się podobał występ przedszkolaków”.

W dalszej części wystąpiły: zespół regionalny Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej, Gminny, Regionalny Zespół Młodzieżowy z Niedźwiedzia, Porębiański Ród, oraz gościnnie zespół regionalny „Rabianie” z Raby Niżnej.

O Majówce powiedzieli:

Co roku jestem w tym pięknym miejscu, z którego wyszedł W. Orkan. Dom przy którym się spotykamy jest dowodem jego życia i twórczości, o której się tu pamięta.

Oczywiście, że tu jest ośrodek kultury gorczańskiej i upamiętnienia pisarza. Składam podziękowanie dla p. Jadzi Zapała, za dbałość, opiekę tego miejsca, oraz kultywowanie tradycji i organizowanie imprez związanych z Orkanem.

Bronisław Dutka

Majówki są tu bardzo dobrze organizowane. Byłem tu wiele razy. To szczególne miejsce, wiele sympatycznych osób, wspaniały i niepowtarzalny klimat. Widać, że ludzie tutaj kochają Gorce, wieś i tradycję. Są także osoby, które zabiegają o to, aby wyróżnić funkcjonowanie wsi i miasta, wiejskich osiedli i sołectw. W tym znaczeniu jesteśmy blisko myśli Orkana, która jest sednem jego twórczości, w której przewija się troska o równość społeczną i prawną. Wierzę głęboko, że poczucie odpowiedzialności następnych pokoleń o pokój i tradycję, można zasiewać z tego miejsca, jakim jest Orkanówka. Dziękuję organizatorom, gratuluję spotkania.

Wiesław Janczyk

Dziękuję Staroście za wsparcie tego spotkania, ale najbardziej organizatorom Majówki, mieszkańcom, miłośnikom samego wieszca Orkana. Miejsce to żyje i wzmacnia pamięć o dokonaniach pisarza. Święto regionalnej kultury gorczańskiej jest lekcją dla nas wszystkich, abyśmy pamiętali o wybitnych postaciach, które są inspiracją dla młodzieży.

Grzegorz Biedroń

Jest to wyjątkowe miejsce w powiecie limanowskim, takich miejsc jest niewiele. Bardzo się cieszę, że możemy uczestniczyć w tym wydarzeniu. W tym roku obchodzimy stulecie odzyskania niepodległości, a kapliczka przy której odprawiana była Majówka, też ma sto lat. Gratuluję organizatorom i życzę, aby to miejsce dalej się rozwijało i przybywało tu jak najwięcej ludzi. Wszystkiego dobrego, dobrej zabawy i świętowania!

Mieczysław Uryga

Dzięki wysiłkom wielu osób zostały wydane Dzieła Orkana. Majówka na Orkanówce to było właściwe miejsce i czas, aby podziękować osobie, która miała w tym udział. Otrzymał je minister Wiesław Janczyk z rąk J. Zapały - kustosa Orkanówki wraz z serdecznymi podziękowaniami za pomoc i finansowe wsparcie.

Wśród atrakcji majówkowych była możliwość zwiedzania Domu Orkana.



Organizatorzy Majówki postarali się również o regionalny poczęstunek dla wszystkich uczestników, i występujących zespołów, przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Poręby Wielkiej.

Ps. Albumy oraz Dzieła Władysław

Orkana, wręczone zaproszonym gościom oraz występującym zespołom, były współfinansowane z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu Kultura - Interwencje 2017.

Anna Liberda



W dniu 7 czerwca odbył się XI Zlot Szkół im. Władysława Orkana. Na Zlot przybyło dziewięć delegacji ze szkół noszących jego imię. Młodzież brała udział w trzech konkursach: wiedzy, plastycznym oraz piosenki lub przyśpiewek (wszystkie konkursy o tematyce związanej z Władysławem Orkanem).

Po ich zakończeniu uczestnicy Zlotu mieli możliwość darmowego zwiedzania muzeum oraz mogli skorzystać z przygotowanego poczęstunku.

Na koniec jury wręczyło zwycięzcom konkursów nagrody m.in. Albumy Gminy Niedźwiedź „Orkanowska Dziedzina”, „Gorce - Góry Lasem Malowane”, oraz dzieła W. Orkana. Każda uczestnicząca szkoła otrzymała film Adama Lewandowskiego pt. „Orkan”.

Lista laureatów poszczególnych konkursów, wyłoniona przez jury w składzie: Aleksandra Nocoń, Aneta Kujacz, Łukasz Zapała.

Konkurs „Portret Władysława Orkana lub domu Orkana”

I miejsce: Szkoła ze Skomielnej Białej; **II** - Grzegorz Chlipała, **III** - Piotr Stróżak z Poręby Wielkiej.

Konkurs „Wiedzy o życiu i twórczości Władysława Orkana”

I miejsce: Szkoła z Wiśniowej, **II** - Szkoła z Koniny, **III** - Szkoła z Chabówki, Szkoła z Sieniawy.

Konkurs „Piosenki lub przyśpiewki z utworów W. Orkana lub własnego autorstwa o tematyce orkanowej”

I miejsce: Szkoła z Koniny, **II** - Szkoła ze Szczyrzycy, **III** - Szkoła z Wiśniowej, Szkoła z Sieniawy, Szkoła z Niedźwiedzia.

Ps. Albumy oraz Dzieła Władysława Orkana wręczone zwycięzcom poszczególnych konkursów, były współfinansowane z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu Kultura - Interwencje 2017.

Jadwiga Zapała



Moja praca w redakcji Biuletynu „Zgoda” zmierza najprawdopodobniej ku końcowi. Staralem się na jego łamach nie epatować Czytelników tekstami autorskimi, jednak tym razem postanowiłem odstąpić od tej zasady i podzielić się pewnymi przemyśleniami. Dotyczyć one będą trzech odrębnych sfer mojego życia: dzieciństwa i młodości, moich życiowych zainteresowań, oraz pracy zawodowej. Na ich przykładzie pragnę ukazać warunki w jakich przyszło mi żyć i pracować, a tym samym unaocznic ogrom skali zmian, jakie zaszły w realnej rzeczywistości na przestrzeni mojego życia. Uważam, iż jako pedagog, winienem dać świadectwo, które dla starszych Czytelników będzie echem własnych wspomnień, zaś dla młodzieży obrazem historii czasów, w jakich żyli ich rodzice i dziadkowie. Ludzie mojego pokolenia zaczynają powoli odchodzić, a wraz z nimi historia tamtych lat. Może ją warto, choćby we fragmentach, ocalić?

Dzieciństwo i lata szkolne

Zacznę od dzieciństwa. Przypadło ono na pierwsze lata powojenne, kiedy panowała wszechogarniająca bieda i niedostatek. Był to czas w którym wszystkiego brakowało. Z autopsji znam

Świat, który przeminął, czyli obrazki z mojego życia

pojęcie „przednówka” - okresu w którym występował niedostatek pożywienia. Kiedy to całymi godzinami wystawało się w sklepowej kolejce, czekając na dowieszenie podstawowych artykułów, kiedy uczucie niedosytu, czasem i głodu nie było zjawiskiem nieznanym.

Cóż zatem utkwiło w zakamarkach mojej pamięci z najdalszej przeszłości, jaką jestem w stanie sobie przypomnieć? Jawi się w niej kilka wątków:

- Życie szkolne. Pamiętam dzień, kiedy Mama zaprowadziła mnie do szkoły. Nauka odbywała się w pomieszczeniach wynajętych w prywatnych domach. W budynku szkolnym mieściła się jedna izba lekcyjna i mieszkanie dla kierownika. Podstawowymi pomocami w klasie były: liczydło, globus, waga z odważnikami i maszyna hydrostatyczna. Pisało się stalówkami, maczając je w kałamarnicach z czarnym lub niebieskim atramentem, umieszczonych w otworze każdej ławki szkolnej. Nieszczęsne plamy w zeszytach (kleksy) były przekleństwem, a do ich częściowego wywabiania służyła bibuła, znajdująca się w każdym zeszycie. Pierwsze w życiu wieczne pióro przyniósł mi św. Mikołaj w IV klasie. Radość jaką mi sprawił ten prezent pamiętam do dziś! O długopisie się słyszało, ale się go nie widziało.

Nauka nie nastręczała mi trudności, należałem do najlepszych uczniów. Może wspomnę, iż wówczas obowiązywała następująca ska-

ła ocen: 1 - bardzo dobry, 2 - dobry, 3 - dostateczny, 4 - niedostateczny. Radość sprawiały „jedynki”, nieszczęściem były „czwórki”. Szkoła podstawowa kończyła się na siódmej klasie.

Jakie jeszcze obrazy zachowały się w mej pamięci z lat edukacji na poziomie podstawowym?

Jest ich kilka. Na przykład ten, kiedy wraz z nauczycielami, słuchaliśmy bardzo długiej, radiowej relacji z pogrzebu Stalina, z której nic nie rozumieliśmy. Pamiętam też, jak uczniowie starszych klas zrzucali ze ścian wiszące portrety ówczesnych „władców” Polski, Bieruta i Cyrankiewicza. Dziś wiem, że było to pokłosie „październikowej odwilży” 1956 roku, ale wówczas nie miałem pojęcia o co w tym wszystkim chodzi. Wspomnę też tzw. „cegiełki” na odbudowę Warszawy, na które wpłacało się jakąś kwotę pieniędzy. Cegiełki naklejane były na świadectwa. W ciągu roku szkolnego mieliśmy dwie przerwy w nauce: na święta Bożego Narodzenia (od 23 XII do Trzech Króli (6 I), oraz na Wielkanoc. Przerwy te przywołują na pamięć tzw. słupki, które były podstawową formą nauki matematyki w tamtych czasach. Na święta Bożego Narodzenia mieliśmy zadawane po 50 - 60 słupków do wyliczenia.

Inny z obrazków to ten, kiedy religia wróciła do szkół (dotąd chodziliśmy na nią do kościoła w Makowie). Przypominam sobie, jak na jedną z lekcji religii ks. katecheta

przyniósł wycinek z gazety z fotografią nowo wybranego papieża Jana XXIII (Giuseppe Roncalli'go). Niestety, religia została usunięta ze szkoły, jeżeli dobrze pamiętam, po dwóch latach i ponownie wróciła do kościoła.

A propos kościoła. Najbardziej radosnym okresem mojego dzieciństwa był czas kiedy należałem do formacji ministrantów. Aby zostać ministrantem, trzeba było spełnić kilka warunków: nauczyć się na pamięć tekstu ministrantury po łacinie, która odprawiana na przemian z kapłanem, rozpoczynała każdą Mszę św. Oczywiście, musiała być „1” z religii, oraz zdany kurs, polegający na opanowaniu czynności potrzebnych podczas służenia do Mszy św. Praktykę taką odbyliśmy u S.Barćka, (późniejszego kapłana), którego pozytywna decyzja sprawiała, że ksiądz opiekujący się ministrantami mógł kandydata przyjąć do ich grona.

Doskonale pamiętam pierwszą Mszę św. do której dane mi było służyć. Jakże się cieszyłem! Jaki byłem dumny! Dodam, że w tamtym czasie posługa do Mszy św. wyglądała inaczej niż dziś. Służyło się „do mszału” i „do wina”. Ceremoniał mszalny był całkowicie odmienny od dzisiejszego. Msze św. odprawiane były w języku oraz rycie łacińskim i dzieliły się na „ciche” i „śpiewane”. Odprawiane były wyłącznie przed południem i kończyła je uroczysta, śpiewana Suma, którą uwielbiałem i do której służyłem najczęściej. →

Po południu odprawiane były wyłącznie Nieszpory i inne okolicznościowe nabożeństwa. Z tęskną wspominam „Majówki”, śpiewane wieczorami przy kapliczce.

Jakie jeszcze „kadry” za-domowiły się w mej pamięci z odległego okresu dzieciństwa. Oto niektóre z nich:

- Taborcy cygańskie. Przyjeżdżały niemal co roku nad rzekę Skawę. Chodziliśmy do nich, aby posłuchać pięknej muzyki i zobaczyć tańce, które codziennie wieczorami organizowali przy ognisku. Oczywiście we wsi pannaował wówczas podwyższony stan gotowości, bo kury (i nie tylko) zniknęły niemalosiernie.

- Pilnowanie wsi, czyli pełnienie „warty”. Polegało na tym, że przez całą noc chodzili po wsi gospodarze z kolejnych domów, pilnując jej. Od domu do domu wędrował zeszyt z rozpisaną listą dyżurów wart na kolejne noce.

- Chodzenie po kołędzie. Wspominam ze wzruszeniem. U nas kołędowało się w św. Szczepana i Stary Rok (Sylwestra).

- Kontyngenty, czyli obowiązkowe daniny produktów rolnych i mięsnych na rzecz Państwa. Nałożone na gospodarstwa w okresie niemieckiej okupacji, kontynuowane były w PRL do lat 70., kiedy zostały zlikwidowane.

- Łowienie ryb „na rękę”. Uwielbiałem je, choć trzeba się było pilnować, gdyż było nielegalne. Był to jednak „żelazny” punkt programu na słoneczne, niedzielne, letnie popołudnia.

- Gra w piłkę nożną, to bez wątpienia, najczęstsze zajęcie rozrywkowe lat młodości. Najpierw była to zwykła „szmacianka”, potem mniejsza lub większa piłka gumowa. Dopiero w latach

młodości dostępna stała się dla nas normalna, „zszywana” piłka nożna. W latach licealnych bawiliśmy się ponadto w sposób bardzo amatorski w sport, uprawiając takie dyscypliny jak: rzut dyskiem (kamień w odpowiednim kształcie), rzut oszczepem (prosty, długi kij), skok o tyczce (odpowiednio dobrany drąg), no i wszelkiego rodzaju biegi.

- Czytelnictwo. Znajdowało się u mnie na samej górze drabinki ulubionych sposobów spędzania wolnego czasu. Piszę o nim szczegółowo w odrębnym rozdziale.

- Zabawy w Indian, obej-

wienia. U wielu mieszkańców budziły jednak lęk, gdyż ukrywali się wśród nich różni osobnicy.

A propos zbierania grzybów. Nawyk ten pozostał mi z dzieciństwa na całe życie i dotąd stanowi jedną z największych przyjemności. Spacer po lesie, zwłaszcza za grzybami (za spożywaniem których nie przepadam), to dla mnie lekarstwo nie do przecenienia.

- Wielkim przeżyciem było pojawienie się w domu pierwszego radia („Pionier”). Za jego przyczyną zmieniło się moje życie w sposób całkowity. Odtąd na czoło zain-

terowało się z rękoma wyciągnięty do przodu. Pamiętam te 100 tysięcy widzów zgromadzonych wokół Krokwi. Tej liczby kibiców sportowych Zakopane nie widziało nigdy przedtem, ani potem. Jeśli chodzi o skoki, to może wspomnę, że podczas jednego z konkursów rozgrywanych w ramach Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w latach 80 - tych, miałem okazję zamienić kilka słów ze znakomitym sprawozdawcą sportowym Jerzym Mrzygłodem.

Do moich ulubionych zajęć należały (niestety) gry o charakterze krypto, ale też czysto hazardowym. W podstawówce był to „dinx” oraz karciane „21” („oczko”), w liceum „cymbergaj”, a na studiach poker i ferbel („krótki”). Potem była gra w brydża, przy której spędziłem w domu niejedną nieprzespaną noc w akademiku.

Opisując te wspomnienia, muszę poczynić bardzo istotne zastrzeżenie: To nie one dominowały w okresie mojego dzieciństwa i młodości. Zajęciami, które pochłaniały najwięcej czasu były szkoła i praca na gospodarstwie rolnym. Wtedy większość prac polowych wykonywało się ręcznie. Bywało i tak, że czekałem na koniec wakacji i powrót szkoły, żeby tylko uwolnić się od wszelkiego rodzaju zajęć w polu, czy codziennego wypasania krow. Opisane rozrywki były dostępne jedynie w chwilach wolnych od pracy i szkoły, a tych nie było za wiele.

Reasumując, moje pokolenie nie znało w czasach dzieciństwa pojęcia nudy czy lenistwa. Okres ten wypełniony był codzienną aktywnością fizyczną, związaną z pracą. Było - rzecz można - odwrotnością tego, co jest dzisiaj.

CDN



mujące tropienie, podchody, rzucanie nożem bądź tomahawkiem (toporkiem) do drzewa, które należało opłacać do perfekcji.

- Spotkanie z „leśnymi” - partyzantami pochodzącymi z rozbitego oddziału „Wiarusów”. Przytrafiło mi (nam) się ono dwa razy, podczas zbierania grzybów w lesie i okupione zostało każdorazowo wielkim strachem i pełną paniką ucieczką. Zresztą „Wiarusów” często widywano nocą we wsi. Innym zjawiskiem będącym pokłosiem dopiero co zakończonej wojny byli tzw. „Wędrowni”. Byli to ludzie, którzy na wojnie stracili rodziny i domostwa. Wędrowali od wsi do wsi w poszukiwaniu schronienia i poży-

teresowań wysunęły się muzyka i sport, o czym obszernie piszę w innym rozdziale. Tu wspomnę choćby, nadawaną codziennie rano radiową skrzynkę poszukiwań osób zaginionych w czasie wojny i repatriantów.

- Do popularnych zajęć w niedzielne popołudnia należały wypad na Halę Krupową czy Malinową, bądź na Policę i dalej, na Babią Górę.

- Do szczególnych przeżyć zaliczam wyjazd na konkurs skoków narciarskich na Wielkiej Krokwi podczas FIS w Zakopanem w 1962 roku. Doskonale pamiętam zwyciężcę konkursu, którym został mistrzem świata - Helmuta Recknagla skaczącego w charakterystyczny spo-

SZKOŁA W PORĘBIE SPORTOWĄ POTĘGĄ



Po raz kolejny Szkoła Podstawowa im. Władysława Orkana i Gimnazjum Publiczne w Porębie Wielkiej osiągają bardzo wysokie wyniki sportowe w rankingu szkół powiatu limanowskiego.

W roku szkolnym 2017/2018 w kategorii szkół podstawowych zdobyliśmy **II miejsce** w punktacji chłopców i **III miejsce** w punktacji dziewcząt, co dało nam **II miejsce** w punktacji szkół podstawowych powiatu limanowskiego. Do ważniejszych wyników należą:

- Mistrzostwo powiatu w sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt.
- Wicemistrzostwo powiatu w mini koszykówce dziewcząt.
- Wicemistrzostwo powiatu w czwórboju LA dziewcząt.
- Wicemistrzostwo powiatu w mini piłce ręcznej chłopców.
- Wicemistrzostwo powiatu w mini koszykówce chłopców.
- Wicemistrzostwo powiatu w czwórboju LA chłopców.
- Wicemistrzostwo powiatu w sztafetowych biegach przełajowych chłopców.
- Wicemistrzostwo powiatu w kolarstwie górskim - **Dziedzic Franciszek**.
- II miejsce w rejonowym czwórboju LA - **Gniecka Kaja**.
- III miejsce w powiecie w drużynowych biegach przełajowych dziewcząt.
- III miejsce w powiecie w piłce nożnej halowej chłopców.

Corocznie prowadzony jest plebiscyt na Najlepszego Sportowca Szkoły. W roku szkolnym 2017/2018 najlepsza szóstka wygląda następująco:

Kategoria dziewcząt: **I miejsce - Kałafut Ewa, II - Zapala Natalia, III - Gniecka Kaja, IV - Kowalczyk Anna, V - Liberda Anna, VI - Misiura Anna.**

Kategoria chłopców: **I miejsce - Psutka Artur, II - Wadył Szymon, III - Smreczak Patryk, IV - Tram Jakub, V - Tram Adrian, VI - Adamczyk Hubert.**



W roku szkolnym 2017/2018 w kategorii Gimnazjum zdobyliśmy **III miejsce** w punktacji chłopców i **II miejsce** w punktacji dziewcząt, co w sumie dało nam **III miejsce** w punktacji Gimnazjów powiatu limanowskiego. Do ważniejszych wyników należą:

- Mistrzostwo powiatu w sztafetowych biegach przełajowych 10 x 1000 m dziewcząt.
- Mistrzostwo powiatu w indywidualnym narciarstwie alpejskim - **Liberda Zuzanna** i mistrzostwo powiatu w klasyfikacji drużynowej dziewcząt.
- Mistrzostwo powiatu w drużynowych biegach przełajowych dziewcząt.
- Mistrzostwo powiatu w biegu na 300 m - **Kozyra Monika**.
- Mistrzostwo powiatu w biegu na 100 m - **Liberda Zuzanna**.
- Mistrzostwo powiatu w biegu na 600 m - **Mysza Dorota**.
- Mistrzostwo powiatu w sztafecie 4 x 100 m (**Liberda Z. Liberda S. Gniecka A. Kozyra M.**)
- Mistrzostwo powiatu w indywidualnym narciarstwie alpejskim - **Zapała Paweł** i mistrzostwo powiatu w klasyfikacji drużynowej chłopców.
- Mistrzostwo powiatu w skoku w dal - **Cichorczyk Mateusz**.

- Wicemistrzostwo powiatu w piłce ręcznej chłopców.
- Wicemistrzostwo powiatu w drużynowej lidze LA dziewcząt.
- Wicemistrzostwo powiatu w sztafecie 4 x 100 m (**Cichorczyk M. Zapała T. Krzysztofiak P. Borowiec K.**)
- III miejsce w powiecie w sztafetowych biegach przełajowych 10 x 1000 m chłopców.
- III miejsce w mistrzostwach województwa małopolskiego w sztafecie 4 x 100 m (**Liberda Z. Liberda S. Cichórz N. Kozyra M.**)

Również w kategorii Gimnazjum prowadzony jest plebiscyt na Najlepszego Sportowca Gimnazjum. W roku szkolnym 2017/2018 najlepsza szóstka wygląda następująco:

Kategoria dziewcząt: **I miejsce - Liberda Zuzanna, II - Kozyra Monika, III - Liberda Sara, IV - Wadył Patrycja, V - Gniecka Anna, VI - Misiura Marta.**

Kategoria chłopców: **I miejsce - Zapała Paweł, II - Liberda Sylwester, III - Zapała Tomasz, IV - Jania Sebastian, V - Smreczak Krystian, VI - Cichorczyk Mateusz.**

Nadestali nauczyciele Wychowania Fizycznego w Porębie Wielkiej: Marian Zembura, Ireneusz Potaczek.



Zarząd Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan im. Władysława Orkana w Gminie Niedźwiedź informuje, że dnia 21 czerwca 2018 r. w Muzeum „Orkanówka” odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Podhalan w Polsce.

Posiedzenie zostało zorganizowane przez Andrzeja Naporę - byłego Prezesa IV i V kadencji Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan im. W. Orkana w Gminie Niedźwiedź, obecnie wiceprezesa Prezydium Zarządu Głównego Związku Podhalan w Polsce. Współorganizatorami byli także: Prezes naszego Oddziału - Stanisław Burnos oraz Kustosz Muzeum „Orkanówka” - Jadwiga Zapała. W gronie zaproszonych gości obecni byli: ks. Prałat Władysław Zązał - kapelan Związku Podhalan w Polsce oraz Wójt Gminy Niedźwiedź Janusz Potaczek.

Spotkanie w głównej mierze dotyczyło wspólnej organizacji świętowania 100-lecia powstania Związku Podhalan w Polsce, które zostało ustalone na dzień 4-5 maja 2019 roku.

Warto wspomnieć, że Związek Podhalan, to stowarzyszenie po-



wstałe w roku 1919, reaktywowane w 1959. Jest organizacją skupiającą górali, którzy pielęgnują swoją odrębność kulturową i obyczajową, oraz sympatyków związanych z subregionami zamieszkałymi przez górali polskich. Obecnie do związku należy około 5 tysięcy członków. Związek posiada w Polsce 75 oddziałów, ma również oddziały akademickie i młodzieżowe. Stowarzyszenie ma oddział w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem oraz zwiedzeniem Muzeum Władysława Orkana, które poprowadziła p. Jadwiga Zapała.

Życzymy dużo zapału i sił Zarządowi Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Gminie Niedźwiedź, wobec tak wielkiego zadania, jakim jest organizacja tak ważnego święta dla wszystkich Górali.

*Sekretarz Oddziału
mgr M.J. Nawara
Foto: Piotr Gąsienica*

Koniec roku szkolnego w liczbach

Wyszczególnienie	Konina	Niedźwiedź	Podobin	Poręba Wielka
Uczniów klasyfikowanych:				
Szkoła Podstawowa.....	178	168	115	190
Gimnazjum.....	49	48	35	63
Liczba absolwentów:				
Gimnazjum.....	32	17	23	35
Uczniów, którzy nie przeszli do następnej klasy:				
Szkoła Podstawowa.....	1	2	0	5
Gimnazjum.....	0	2	0	3
Świadectwa z wyróżnieniem:				
Szkoła Podstawowa.....	34	27	19	57
Gimnazjum.....	11	5	6	8
Absolwenci ze świadectwami z wyróżnieniem:				
Gimnazjum.....	6	1	3	13
Liczba egzaminów poprawkowych:				
Szkoła Podstawowa.....	9	2	4	5
Gimnazjum.....	0	2	3	2

FOTO - KRONIKA



Dzień Pamięci Ofiar Katynia w Mszanie Dolnej



Gminna uroczystość święta 3 Maja w Koninie



Majówka u Orkana: Nabożeństwo Maryjne (po lewej) i przedszkolaki z Poręby Wielkiej (po prawej).



Gminny Konkurs Piosenki Przedszkolnej w Koninie.



Sportowi laureaci ze swymi nauczycielami z Poręby Wielkiej.

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź, tel: 18 331 70 02
Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
Anna Liberda - współpraca redakcyjna
Opracowanie i edycja wersji internetowej - Stanisław Stopa
Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl
Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

U
d
a
n
y
c
h



w
a
k
a
c
j
i